

Sr. João M...

# ODRODZENIE

ILUSTROWANE PISMO

TYGODNIOWE

SEMANARIO ILUSTRADO

Naczelny Redaktor: Inż. St. Służynski

Redaktorzy: { Józef Issakowicz  
Walerjusz Zawadzki

Rok 3

22-go Marca 1932 r.

Nr. 12



MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI

WYDAWNICTWO DRUKARNI POLSKIEJ w PORTO ALEGRE

RUA SÃO PEDRO N. 533

# Czytajcie „ODRODZENIE“

pismo ponadpartyjne tygodniowe, o starannie dobranej, ciekawej i urozmaiconej treści, podanej w formie żywej, jasnej, interesującej i barwnej, podaje rzeczy najciekawsze.

ani dla partji, ani dla klasy, lecz dla wszystkich polaków

## Garaż Central

Rua Sete de Setembro N. 806

TELEPHONE N. 5444

Adres telegraficzny «DRANGEL»

PORTO ALEGRE

○○○○○○○○

Sprzedaż estopy, oleju gazoliny i lamp do aut. — Wulkanizacja opou do aut.

## STEFAN GRUSZCZYŃSKI

Sporządza:

Piśmienne umowy (kontrakty), przeprowadza bilanse handlowe, podejmuje prowadzenie księgowości handlowych, rejestr firm, ksiąg, patentów itp.

Również podania (requerimentos) do władz, załatwia sprawy podatków handlowych i prywatnych, kupno i sprzedaż domów, terenów itp.

Rua Moura Azevedo Nr. 635 — Porto Alegre

## Sklep Polski

JANA BRZEZIŃSKIEGO

MARIANNA PIMENTEL — Linha Dr. Ignacio

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, cukier, ryż śledzie, rodzynki, konserwy, owoce.

Trunki w najlepszych gatunkach, krajowe i zagraniczne — galanterja.

## Israel Fridman

Krawiec męski

Wykonuje ubrania według najnowszych fasonów.

CENY PRZYSTĘPNE

Avenida Eduardo, 1430 — Porto Alegre

# ODRODZENIE

WYDAWNICTWO DRUKARNI  
POLSKIEJ W PORTO ALEGRE

WIELKIEGO TEN DOCZEKA DNIA  
KTO WŁASNĄ SIŁĄ ODRODZONY

ROK 3

Nr. 12

22-go Marca 1932 r.

Prenumerata roczna wynosi: 12\$000

półroczna — — — — — 6\$000

## Ślubujemy Ci - Marszałku!

W dniu 19 Marca oczy i myśli nie tylko całej Polski, jak ona długa i szeroka, ale również i tych wszystkich Polaków, los których rzucił daleko poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, zwrócone są ku Tobie, Wielki Synu i Wodzu narodu naszego.

W dniu tym od oddanych Ci całym sercem współbraci otrzymujesz hołdy czci i wdzięczności za to coś uczynił i dokonał dla Polski.

I my — zamieszkali w pięknej, słonecznej ziemi państwa brazylijskiego, chylimy kornie czoła nasze przed Tobą - Wodzu nasz, i przenosimy się myślą do tych smutnych czasów, gdy Polska gnębiona była przez zaborcze i butne siły obce, i rozpamiętywamy z radością ten moment dziejowy, złotymi zgłoskami zapisany w historii narodu naszego, - moment, gdy zachwiała się obca moc tyranów i rozpadły zaborcze trony caratów, ciemiężące Ojczyznę ojców naszych, i jak na ich gruzach powstała Rzeczpospolita Polska wolnego ludu, niepodległy i równouprawniony członek wielkiej rodziny wolnych ludów Europy.

Przeszło trzydzieści lat, Komendancie i Bojowniku nasz, pracowałeś niestrudzony, rzucając ziarno walki o państwo Polskie.

Praca i czyny Twoje nie poszły na marne, lecz uwieńczyły się wielkiem plonem.

Niepodległość państwa polskiego, w znaczeniu fizycznym wyorana i utrwalona ofiarną krwią najlepszej części narodu — żołnierstwa polskiego, moralnie jest dziełem myśli i czynu Twojego — Marszałku.

A przywróciwszy wolność Polsce, nie spoczęłeś na laurach. Śledziłeś uważnie dalszy okres krystalizowania się zrębów państwa i dzieło budowy podstaw ustroju. I powstałe wówczas, w listopadzie 1918 r., widmo anarchii wew-

nętrnej, zdusiłeś moralną potęgą swego imienia, zaś widmo zagłady niesione zzewnątrz, na ostrzach bagnatów czerwonej armji, zostało odparte krwią i męstwem młodego wojska polskiego, stworzonego przez Ciebie, Marszałku.

Dziś, rozpamiętując te chwile dziejowe w życiu państwa polskiego, serca nasze napelniają się radością, że na przełomie, na którym rozstrzygały się losy Polski — stanąłeś Ty — Wielki Człowiek, Ostatni Zwycięski Powstaniec i Pierwszy Zwycięski Wódz.

Uniknęliśmy dzięki Tobie, kłeski jakie były udziałem wszystkich powstań narodowych, pozbawionych Wodza.

To też czyni Twoje i niestrudzona praca przez przeszło 30 lat poświęcona Tej, którą nade wszystko ukochałeś — Polsce, są dla nas ideałem i drogowskazem, które powiodą nas poprzez życie do czynów, ofiar i pracy.

Panie Marszałku! Ślubujemy Ci stać wierne przy sztandarze narodowym!

W Brazylii, która jest naszą drugą Ojczyzną, będziemy pracowali nad gospodarzem i narodowym uświadomieniem naszej rzeszy wychodźczej, by w chwili, gdy Macierz nasza zechce się oprzeć o nas, być przygotowanymi do Jej usług, a na każdy zew Twój, Marszałku i Wodzu nasz, zawsze stanieny ramię przy ramieniu, z piersi naszych stwarzając niezdoyty, granitowy mur.

A tłumy patrzą — patrzą w twarz pełną zadumy, Tego — który ich uczył odwagi i dumy  
I w wszystkich piersiach jedno rodzi się pytanie  
Co się stanie z Ojczyzną — gdy Jego nie stanie?

Józef Issakowicz

# Twórcza rola Polaków w dziejach narodu Amerykańskiego

Pismo „The Jersey Journal“, wychodzące w Mieście Jersey City w stanie New York, zamieściło obszerny artykuł o dr. Piskorskim, który jest naczelnym lekarzem w szpitalu dla umysłowo-chorych w mieście Jersey.

Dr. Piskorski zajmuje się nie tylko swoją pracą lekarską, ale poświęca również sporo czasu badaniu udziału Polaków w dziejach Stanów Zjednoczonych. Dr. Piskorski wygłasza stale odczyty na temat zbliżenia polsko-amerykańskiego w rozmaitych klubach i stowarzyszeniach. Przygotowuje książkę na temat udziału Polaków w historii Ameryki Północnej.

Dr. Piskorski zaczyna swoje dzieło od przypomnienia Amerykanom pierwszego Polaka, który ujrzał wybrzeża Ameryki Północnej na 16 lat przed Kolumbem. Polakiem tem był sławny Jan z Kolna, komendant okrętu duńskiego, który dobił w r. 1476 do wybrzeży Labradoru. Okazuje się, że już w r. 1615 osiedlali się Polacy na wyspie Manhattan, która dzisiaj stanowi serce New Yorku.

W r. 1643-im wielu polskich osadników znalazło się w holenderskiej kolonii, która przybrała sobie miano Nowego Amsterdamu.

W archiwum miasta New Yorku znajdujemy akta procesu Polaka Daszkowskiego, który w r. 1653 procesował się o wypłatę zaległości pieniężnych. W roku 1659 w holenderskiej kolonii Nowy Amsterdam, został mianowany profesorem uczelni tamtejszej Karol Kurczewski, a w tej samej szkole uczyli się dwaj Polacy: Jan Rutkowski i Kazimierz Budkiewicz. Wiele domów w mieście Nowy Amsterdam powstało z inicjatywy budowniczego Wojciecha Adamkiewicza.

Pierwsza czysto polska osada założona została w Ameryce w r. 1651, kiedy zbudowano na brzegach rzeki Delaware fort Kazimierz. Od tego czasu osiedlali się Polacy gęsto w stanie Pensylwania i Maryland.

Do najbardziej energicznych osiedleńców polskich w stanie Ohio i Kentucky należeli bracia Sadowscy, którzy zostali zamordowani przez jedno z plemion indyjskich. W stanie Kentucky istnieje po dziś dzień rzeka, nazwana nazwiskiem, która w przekręconej wersji amerykańskiej nazywa się Sandusky River.

Nie potrzeba oczywiście mówić o czasach wieków późniejszych, o zasługach dwóch wielkich Polaków, którzy bronili spraw amerykań-

skich, a więc o Kościuszcze i Pułaskim. Zasługi ich są szeroko znane. Natomiast wypada przypomnieć zasługi innych Polaków którzy występowali przeciwko niewolnictwu w Ameryce. Są to: Franciszek Lewiński, hr. Adam Górowski, red. „New York Tribune“ i Julian Beck. W szeregu tych wybitnych Polaków, którzy w wieku 19-tym zapisali się dobrze w historii Ameryki, figuruje także gen. Włodzimierz Krzyżanowski, który brał udział w wojnie domowej (1861-1862), a przy końcu tej wojny był gubernatorem trzech stanów: Floryda, Wirginia i Georgia. Był on również pierwszym amerykańskim gubernatorem na Alasce.

Drugim Polakiem, który zasłużył się w czasie wojny domowej, był gen. Józef Karge, który sprawował dowództwo na odcinku stanu Nevada. Znakomite zasługi oddał w r. 1861 kpt. Konstanty Błędowski, który przeprowadził szturm na miasto St. Louis.

W szeregach konfederatów walczył Polak gen Kasper Tochman, który wyposażył kilka brygad własnym kosztem, oraz kpt. Leon Jastrzębski, który po wojnie domowej piastował urząd konsula w Peru. Po powrocie do Ameryki kandydował na gubernatora stanu St. Louisiana.

Dr. Piskorski ocenia, według swoich notatek, że co najmniej 1700 Polaków padło w walce w obronie unji amerykańskiej w czasie wojny domowej. Według obliczenia dr-a Piskorskiego, w wojnie światowej walczyło pod sztandarami amerykańskimi ponad 300 tysięcy Polaków.

Nie trzeba dodawać, że książka dr. Piskorskiego jest niezwykle ważnym dokumentem braterstwa polsko-amerykańskiego.

## Franciszek Wodzik

A d w o k a t

Prowadzi wszelkiego rodzaju sprawy sądowe, handlowe i spadkowe, oraz udzielą odpowiednich informacji.

Biuro przy ul. Dr. Flores n. 91  
czynne od 9 do 11, i od 2 do 4.

**PORTO ALEGRE**  
Dla rodaków zniżka

## OBCE NAROŚLE NA CIELE POLSKI

Wobec nieustannych skarg i ubolewań rzekomo poszkodowanych Niemców nad oddaniem Polsce, mocą traktatu Wersalskiego, odwieczne polskiego Pomorza, umieszczamy od dziś rozprawę na temat wyjaśniający dokładnie do kogo Pomorze należało, przeco — czyje ono było, celem naszym jest oświetlenie tak żywotnej dla każdego z nas, sprawy.

Niemcy lamentują wielkim głosem, że Traktat Wersalski bardzo pokrzywdził Rzeszę Niemiecką, oddając Polsce odwieczne polskie ziemie pomorskie — nie wszystkie — oraz małą część Śląska.

Szpecially Pomorze, które nasi mili sąsiedzi nazywają korytarzem polskim, przedstawiają jako „klin w żywym ciele niemieckiego narodu“. Domagają się więc usunięcia tego „klina“ i przywrócenia stosunków rzekomo „pierwotnych“.

Gdyby zaczęto usuwać wszystkie kliny i obce narośle, a przywracać stosunki pierwotne, nie wieleby Niemcom pozostało w Europie środkowej i zachodniej. Dzieje uczą nas bowiem, że pierwotnie ziemie na południe od morza Bałtyckiego, rzeki Eider w Szlezwigu, od morza północnego i kanału La Manche aż po morze Śródziemne, zamieszkiwały na zachodzie ludy keltyczne, przodkowie Holendrów, Belgów, Francuzów i Hiszpanów, a na wschodzie słowiańskie i lettońskie, przodkowie Serbów łuzycyckich, Czechów, Polaków, Prusów, Litwinów, Lotyszów itd. Praojcowie dzisiejszych Niemców siedzieli na ziemiach dzisiejszej Danji, Norwegji i Szwecji, trudniąc się przeważnie rybołówstwem, myślistwem i rozbojem morskim. W ciągu wieków drogą lądową i morską napadali na inne, spokojne i pracowite ludy, trudniące się rolnictwem, hodowlą bydła, tkactwem i garncarstwem.

Część z nich wytępiłi, część ujarzmiłi ale przeważnie przyjęli ich język (Francia, Belgja, Hiszpanja, Ruś). Najbliższym swoim sąsiadom na południe od Szlezwigu — Keltom nadzeńskim i Słowianom na zachód od rzeki Łaby rychło narzucili język własny i w ten sposób wsunęli się pod różnymi nazwami szczepowemi klinem pomiędzy ludy, pochodzenia keltckiego i słowiańskiego, które dawniej żyły w przyjaznym sąsiedztwie.

Cała dzisiejsza Rzesza Niemiecka jest więc klinem, dzielącym potomków Słowian od potomków Keltów.

Usunięcie tego klina i przywrócenie stosunków pierwotnych równałoby się wypędze-

niu Niemców z Europy środkowej.

Później posuwali się Niemcy coraz dalej na południe i na wschód. Wyparli ludność keltyczną i słowiańską z Szwajcjarji, wtargnęli na ziemie słowiańskie nad Dunajem, tworząc kilka klinów i narośli czyli wysp germańskich na obszarach dzisiejszej Czechosłowacji, Austriji (Wiedeń), Węgier i Rumunji. Przekroczywszy rzekę Łapę parli coraz dalej na wschód, tępiąc ogniem i mieczem ludy słowiańskie, dopóki Polacy pod wodzą Mieszka, Chrobrego i Krzywoustego nie wstrzymali ich w zdobyczym pochodzie.

Miasta Lipsk, Drezno, Magdeburg, Szczecin i inne powstały w czasach historycznych na ziemiach, wydartych wymordowanym lub wynarodowionym ludom słowiańskim, które w różnych czasach wchodziły w skład Państwa Polskiego, bo pod jego opiekę oddawały się chętnie, widząc, że im zagraża najazd niemiecki.

Kiedy Państwo Polskie, usadowiwszy się nad Wisłą, Odrą i Wartą, powstrzymało rozboje niemieckie od strony lądowej, wznowili Niemcy swoje wyprawy morskie i rychło osiedli na ziemiach Lotyszów, Kurów i Estów. Niemiecki zakon kawalerów mieczowych, założony dla obrony ziemi świętej, uciekł przed bitnymi muzułmanami, aby sobie założyć państwo na ziemiach ujarzmiionych ludów nadbałtyckich. Powstała koło Rygi i Dorpatu narośl germańska, która jad swójniosła także w głąb Rusi i Litwy.

Inny zakon niemiecki — mieniący się rycerzami Marji, a w historii naszego Narodu znany pod mianem krzyżaków, uciekł również z Palestyny na Węgry, gdzie podjął się nawracania na chrześcijaństwo wojowniczego szczepu pogan, ale kiedy król węgierski przejrzał jego zamiar założenia dla siebie państwa własnego, wypędził zdradzieckich mnichów bez miłosierdzia.

Wygnańcy znaleźli opiekuna w biskupie polskim Chrystjanie, który z ziemi chełmińskiej podjął się nawracania pogańskich Prusaków, zamieszkujących dzisiejsze Prusy Wschodnie.

Na prośbę biskupa Chrystjana nadał Konrad, nieopatrzny książę mazowiecki, krzyżakom w lenno ziemie chełmińską z Toruniem. Czelnym i Grudziądem — po prawym brzegu Wisły.

Mnichi po śmierci księcia Konrada sfałszowały dokument nadawczy w ten sposób, jakoby ziemie chełmińską nadano im na własność a cesarz niemiecki „podarował“ im

(C. d. n.)

# WIEŚCI Z POLSKI

## Lódź zaopatruje armię Chińską w mundury

Rząd chiński poczynił w Łodzi, polskim Manchesterze, — wielkie zamówienia na mundury khaki dla armii chińskiej. Mundury te w wielkich partjach transportowane będą z Polski do Chin przez Syberję, a to na podstawie ostatnio zawartej polsko-sowieckiej umowy.

## Fundusz

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy, przewidującej uzupełnienie sum. prelimitowanych na pomoc dla bezrobotnych, dalszą kwotą 31,277,000 złotych.

## Kolejnictwo polskie jest w pełni samowystarczalne

Kolejnictwo polskie jest jednym z tych przedsięwzięć państwowych, które nie tylko jest w pełni samowystarczalne i dopomaga w dużym stopniu do rozwoju przemysłu polskiego, ale ponadto przynosi państwu dochody. Sieć kolejowa polska stale się rozwija i ulepsza. Wiele już jednotorowych linii zamieniono na dwutorowe. Kilka nowych linii jest w budowie.

Z uzyskaniem niepodległości Polska zastała swój tabor kolejowy w stanie opłakanym gdyż zniszczyła go w zupełności prawie wojna a rozgrabiły przedtem państwa walczące. Dzisiaj polskie koleje państwowe posiadają 5401 lokomotyw, 12,088 wozów pasażerskich i 156,081 wozów towarowych.

Polskie fabryki lokomotyw i wozów kolejowych pokrywają wszystkie zapotrzebowania kolei polskich, a ponadto budują jeszcze lokomotywy i wozy kolejowe dla innych państw w Europie, śląc swój kolejowy produkt nawet do Afryki.

W polskie lokomotywy i polski tabor kolejowy zaopatrują się państwa bałkańskie, zwłaszcza Bułgaria i państwa nadbałtyckie jak Lotwa i Estonia, a ostatnio lokomotywy polskie zakupiło Marocco.

## Wybuch gazu

W Janowie na szybie „Nikisch“, należącym do spółki Gischego, wydarzyła się groźna katastrofa.

Na dnie tego szybu, w głębokości około 400 metrów zajętych było 10 górników nad zlokalizowaniem drobnego pożaru, który wybuchł tam w godzinach wieczornych.

Nagle o godz. 1.15 nastąpił wybuch gazów, nagromadzonych koło miejsca pożaru, wskutek czego zniszczone zostały znajdujące się w pobliżu tamy.

Skutki eksplozji były straszne, albowiem na miejsce zabity został górnik Paweł Habryka, zaś ciężkie rany odniósł sztygar Klemens Kula.

Pozatem 6 innych górników poniosło lżejsze poparzenia.

Zwłoki ś. p. Habryka, oraz ciężko ranną ofiarę katastrofy przewieziono do szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach.

## Zamach na byłego premiera Witosa

Szereg dzienników polskich donosi, że przygotowano zamach na byłego premiera Witosa, lidera partji ludowej.

Pewien wieśniak z Podhala zgłosił się do redaktora dziennika „Gospodarz Polski“ i do jednego z posłów bloku rządowego z propozycją otrucia b. premiera ofiarowując im w tym celu butelkę hydromolu.

Redaktor wspomn. dziennika doniósł o tem władzy i sprawa spoczywa obecnie w rękach sprawiedliwości.

## Potwór z Gniezna został skazany na śmierć

W Gnieźnie zakończył się proces przeciwko 34 letniemu Konstantemu Sławniakowi, oskarżonemu o dokonanie ohydnej zbrodni gwałtu i morderstwa na 11 letniej Monice Andrzejowskiej w dn. 4 września ub. r. pod Gnieznem.

Wraz ze Sławniakiem zasiadła na ławie oskarżonych 20 letnia Klara Jarecka, dziewczyna lekkich obyczajów która była w zmwie

ze Sławniakiem, zwała ją Moniką Andrzejewską i doprowadziła ją Sławniakowi. Rozprawa rozpisana na 3 dni, wywołała olbrzymie zainteresowanie w Gnieźnie, stanowiąc prawdziwą sensację dnia. Świadkowie zeznawali obciążająco dla Sławniaka. Na czas przesłuchania niektórych świadków, którzy zeznali o życiu Sławniaka, zarządzono tajność rozprawy.

Sławniak został skazany na śmierć. Jareka na 2 lata więzienia.

## W przeciągu 10 lat wyemigrowało ponad 1 milion osób

Według danych Urzędu Statystycznego od r. 1929 do 1930 włącznie wyemigrowało z Polski ogółem 1.528.500 osób, powróciło do kraju 459.000 osób, t. j. około 30 proc.

Przeszło zatem milion ludzi pozostało w obcych krajach. Dawniej emigracja kierowała się głównie do krajów zamorskich, wobec jednak ograniczeń w tej mierze stosowanych przez Stany Zjednoczone i Kanadę a po części i przez państwa Ameryki Południowej, wychództwo polskie kieruje się obecnie głównie do Francji i Niemiec, a potem dopiero do krajów pozaeuropejskich.

Ponieważ jednak 90 proc. emigrantów do Niemiec wraca z powrotem do Polski, jasną jest rzeczą że głównie interesować nas musi ruch wychodźczy do Francji gdzie rodacy nasi pozostają na czas dłuższy.

Od r. 1919 do 1930 włącznie, wyemigrowało do Francji ogółem 502.553 osoby, reemigracja stanowi około 13 do 14 proc. przeszło 400.000 osób pozostało zatem we Francji.

Naogół wychództwo do Francji stanowi 32,9 proc. całej naszej emigracji. Katolicy stanowią w tej masie 60,9 proc. grecko-katolicy 10,1 proc. ewangelicy 1,5 proc. prawosławni 5,4 proc. żydzi 9,6 proc. Według płci: kobiet 50 proc. mężczyzn 70 proc.

## Straszna katastrofa samochodowa

Pod Kielpinem w pow. tucholskim na Pomorzu wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, w której poniosło śmierć 2 osoby, a 2 pozostały ranne. W pewnej chwili kierownica wymknęła się z rąk szofera i samochód będąc w całym pedzie wpadł na przydrożne drzewo, rozbijając się doszczętnie. Jan Deja i Tomasz Ponury ponieśli śmierć na miejscu Roman Deja i Anna Ponurówna odnieśli ciężkie rany.

Szofer cudem wyszedł cało.

## KALENDARZYK

### Tygodniowy

MARZEC — 1932.

- 18 — Piątek — Gabriela Cyr.
- 19 — Sobota — Józefa O. N. M. P.
- 20 — Niedziela — Eufemji m.
- 21 — Poniedz. — Benedykta
- 22 — Wtorek — Katarzyny
- 23 — Środa — Pelagji m.
- 24 — Czwartek — Wielki Czw.

## Tisbierok & Cia.

### Polska firma handlowa

Bezpośredni import i eksport.  
Komis, konsygnacja i «conta propria»  
Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży.

Reprezentanci firm zagranicznych:  
**H. CEGIELSKI — POZNAŃ**

Brony, młockarnie, pługi, maszyny parowe itp.  
**HARTWIG KANTOROWICZ — POZNAŃ**  
Najlepsze wódki i likiery polskie.

Reprezentacja firm krajowych.

Przedstawiciele na cały stan Rio Gr. do Sul  
**KOOPERATYWY POLSKO-BRAZYLIJSKIEJ**  
(Krasicki, Gomm & Cia., Lda.)  
z Kurytyby.

Agenci na cały stan miesięcznika «BRASIL-POLONIA» z Rio de Janeiro.

**PORTO ALEGRE** Rio Grande do Sul

Rua Siqueira Campos n. 874, sala 13  
Caixa Postal, 879 — adres telegr.: «HELBO» — Telefon, 59-16

Polecamy prawdziwy polski chmiel z Dubna.

# Z SZEROKIEGO ŚWIATA

## BELGJA

### Język Polski zdobywa znaczenie międzynarodowe

Odbyło się niedawno temu posiedzenie Zarządu Międzynarodowego Związku Miast w Brukseli. Na posiedzeniu tem definitywnie uchwalono dopuszczenie języka polskiego do obrad Międzynarodowego Kongresu Miast, który odbędzie się w dniach 23-25 maja r. b. w Londynie. Jako jednego z oficjalnych języków kongresu, obok języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego i hiszpańskiego. Jest to nowy dowód wzrastającego znaczenia języka polskiego na terenie międzynarodowym. Z pośród języków słowiańskich coraz wyraźniej język polski zaczyna zajmować pierwsze miejsce.

Uczestnicy kongresu będą podzieleni na grupy językowe i przemówienia mają być za pomocą aparatury mikrofonowej i słuchawek transmitowane przez tłumaczy w języku danej grupy.

Tegoroczny Kongres Międzynarodowy Miast przygotowany jest niezwykle starannie i zapowiada się bardzo uroczysto. Protektorem Kongresu jest król angielski, zaś członkami komitetu honorowego są członkowie rządu i najwybitniejsze osobistości społeczeństwa angielskiego. Prawdopodobnie Kongres otworzy księżę Walji. W czasie Kongresu ma się odbyć szereg przyjęć i bankietów.

Projektowany jest, jak wiadomo, wspólny wyjazd na Kongres delegacji polskiej oraz innych państw słowiańskich, ewentualnie zaś rumuńskiej i państw bałtyckich drogą morską do Londynu przez Gdynię okrętem polskim.

W związku z tem w dniu 21 b. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie komisji porozumiewawczej związków miast państw słowiańskich, na którym zostały ustalone szczegóły tego wyjazdu.

## INDJE

### Powstańcy biją Anglików - Nagły napad Afrydów.

„Chicago Tribune“ podaje depeszę o nagłym zaskoczeniu przez tubylców, oddziałów angielskich w Indiach — o czym wiadomości nadeszły od wicekróla Indyj i trzymane są w najściślejszej tajemnicy wobec prasy angielskiej.

Lord Willington wystosował do angielskiego ministerstwa wojny depeszę, donoszącą, że w okolicy Bannu nastąpił nocny atak 12 tysięcy Afrydów, którzy rzekomo przylecieli na święto Ramazan, w rzeczywistości jednak zgromadzili się w celach wojennych i w nocy napadli na oddziały wierne Anglikom, a to na cztery bataljony Gurkhów i jeden bataljon szkocki, stacjonujący w tej miejscowości.

Afrydzi byli uzbrojeni i wyposażeni w najnowsze środki wojenne, — jak samoloty, ciężką artylerię i reflektory świetlne.

Wskutek zaskoczenia oddziały angielskie zostały zdziesiątkowane i pozostawiły na placu boju 300 zabitych i kilkuset rannych. Ostatecznie udało się oddziałom angielskim odprzeć napad półdzikich plemion.

Wicekról domaga się natychmiastowego przysłania do Indyj posiłków, z powodu niebezpieczeństwa i dalszych ruchów groźących w Kaszmirze i Beludżystanie. Ministerstwo wojny zarządziło natychmiastowe środki, niezbędne dla obrony oddziałów angielskich w Indiach, a mianowicie wysłano wojsko angielskie z Egiptu i z Malty do Indyj. (Afrydzi jest to potężny szczepek górski narodowości afgańskiej, zamieszkujący północno-zachodnie pogranicze Indyj, w okolicach Peszawaru).

Czas zapłacić prenumeratę za  
rok 1931

Czytaj, ale i

PRENUMERUJ



# NA DALEKIM WSCHODZIE

Miesiące upłynęły od dnia kiedy wojska cesarstwa Japonji przekroczyły rzekę „Jalu“ i z krainy „Cichego Poranku“ Korei i wkroczyły na terytorjum Mandżurji.

Wojna Japońsko-Chińska rozgorzała w całej pełni. Ze Japonja szuka nowych dróg dla swego przeludnionego kraju, niema w tem nic dziwnego. Ale, że Japonja uderzyła na swych pobratymców, to coś niejasnego. Jest w tem coś ukrytego.

Chiny są pod wpływem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a Japonja chcąc ten wpływ osłabić, musiała uderzyć na Chiny.

A może kiedyś Chiny będą wdzięczne Japonji, bo dzisiejsza walka ich to walka przeciw zaborczości szczerpu anglo-saskiego.

W całej tej grze śmiesznym wprost wydaje się interwencja Ligi Narodów, widać dopiero jak na dłoni co za zerowy wpływ ma ta instytucja na zatarg zbrojny. Tak samo by pewnie pomogły i Polsce, gdyby pewnego pięknego poranku zachciało się Niemcom uderzyć po sąsiedzku na Polskę. Przecież któż lepiej wie od nas Polaków „że wolność można tylko zdobyć z bronią w rękę, a nie w salonach parlamentów“.

Czy nam kto pomógł gdy bolszewicy byli pod Warszawą?

Tylko krew żołnierza polskiego uwolniła kraj od najazdu.

Dziwi mię tylko, że są ludzie którzy wierzą w różne Ligi czy pakt, przecież to wszystko strachy na wróble.

To co się dzieje obecnie na Dalekim Wschodzie, to nic innego jak załamanie się paktu „Kelloga“, i polityki Amerykańsko-azjatyckiej w całej pełni.

Stosunki Japonji i Ameryki nie były nigdy przyjacielskie.

Szukała zawsze Ameryka Północna sposobów do osłabienia azjatyckiego olbrzyma.

Przecież w 1913 r. krótko przed otwarciem kanału Panamskiego, zaszły pomiędzy Japonją a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej tak naprężone stosunki, że wojna zdawała się wisieć na włosku.

Mówiono wtedy, że gdyby było doszło do wojny, to Stany Zjednoczone straciłyby Filipiny, wyspy Hawajskie a może i Alaskę.

Znów w 1923 r. po strasznym trzęsieniu ziemi w Japonji, mogło dojść do konfliktu z powodu t. zw. „Exclusion Act.“, to jest zakazu emigracji rasy żółtej do Ameryki Północnej.

Nawet i na Filipinczyków jako poddanych Stanów Zjednoczonych chciano rozciągnąć ten

„Akt“.

Sprawa Filipinów to też cierań w mocarstwowej polityce St. Zj. A. Pl. Jeszcze w roku 1899 Ameryka Pl. obiecała Filipinom niepodległość, jeżeli tylko będą zdolni do samorządzenia.

Lecz niedawno rząd Waszyngtoński oświadczył że uwolnienie Filipinów rzuci ich pod panowanie drugiego mocarstwa, a dali do zrozumienia, że to przypadnie Japonji.

Przywódcy ruchu niepodległościowego w Mamli odpowiedzieli, że niepodległości swej będziemy w stanie obronić, wiedzieli oni dobrze, że to wykryty tylko. W Waszyngtonie wiedzą dobrze, że niepodległość Filipinów pociągnie za sobą powstanie Indji Holenderskich i Indochin francuskich nie mówiąc o Indjach angielskich, które już powstały do walki o byt niepodległościowy.

Polityka anglo-saska zabierania ziem taniim kosztem załamuje się; ludy ciemiężone powstają.

Stany Zjednoczone mogłyby już uderzyć na Japonję, lecz wyczekują, czy może z mandżurskiego konfliktu nie wyłoni się wojna Rosyjsko-Japońska. Ma się też nadzieję, że nastąpi krach finansowy w Japonji i zmusi ich do zaprzestania walki; a potem dopiero przy końcu z świeżymi siłami wmszają się do konfliktu jak 1917 r. w Europie. Też i Niemcy skłaniają się ku Chinom, myślałby kto, że z miłości do nich, gdzie tam. Trudno by posądzić Niemców o taki sentymentalizm. Niemcy nie mogą przeboleć utraty Wyp. Karolińskich nad którymi Japonja objęła w 1919 r. mandat i stąd pochodzi ta troskliwość.

Co z tego wyniknie jeszcze nie wiadomo. Jedno jest jednak pewnym, że w razie zwycięstwa Japonji powstaną ludy Dalekiego Wschodu jedne po drugich.

Będzie to początkiem upadku mocarstwowego stanowiska Imperjum Brytyjskiego i wogóle szczerpu anglo-saskiego.

F. Koch.

## W i e c

W Towarzystwie Polonja, przy ul. São Pedro 778, odbędzie się 3-go kwietnia, o godz. 4-tej po południu wiec, w sprawie założenia Koła Polek.

Uprasza o liczne przybycie

Grupa Inicjatorek.

## Rzeczy ciekawe

### Bolszewicy sprzeniewierzyli rumuński depozyt złoty

Mało znanym jest fakt, że dotychczasowych niefortunnych pertraktacjach w sprawie rosyjsko-rumuńskiego paktu o nieagresję, kwestia rumuńskiego skarbu wojennego odgrywa rolę trudnej do „wzięcia” przeszkody. Spór między Rosją a Rumunią o tę kwestję datuje się jeszcze z r. 1918. Rumuński skarb wojenny, składający się z monet i sztab złotych został, po zajęciu Rumunii przez wojska mocarstw centralnych i po wycofaniu się rumuńskiej armii do Jassów, wywieziony „w bezpieczne miejsce” do Rosji.

Gdy po zawieszeniu działań wojennych powstała Wielka Rumunia z wcieloną w nią Besarabią, rząd bolszewicki odmówił wydania skarbu rumuńskiego, przejętego swego czasu przez carat. Od tej pory owo złoto rumuńskie spoczywa podobno w kasach rosyjskiego Banku państwowego w Moskwie, wszystkie zaś starania rządu rumuńskiego o odzyskanie tego złota napotykają na głuche milczenie w Moskwie.

W Bukareszcie od dłuższego już czasu krąży wersje, iż Sowiety wogóle nie posiadają już owego skarbu rumuńskiego, lecz, że złoto to od dawna roztrwonili. Obawy te potwierdził niedawno do pewnego stopnia fakt następujący: Oto do berlińskiego Banku Rzeszy wpłynęły sztaby złota, nadeszłe z Sowieców a zaopatrzone w rumuńskie pieczęcie państwowe. Dowód w tym, że pochodzą one z zapasów zatrzymanego, a właściwie sprzeniewierzonego przez Rosję sowiecką skarbu rumuńskiego. Fakt ten przyczynił się do pogorszenia stosunków pomiędzy Moskwą a Bukaresztem.

### Co to jest miłość?

Jedna z angielskich kobiet powieściopisarek w ten sposób stara się odpowiedzieć na pytanie — co to jest miłość: Miłość — to coś jak wódka, im więcej się pije, tem więcej smakuje, a w miłości człowiek najczęściej stara się utopić wszystkie swoje kłopoty.

Miłość podobna jest również do karuzeli.

Dopóki człowiek się tylko przypatruje, jak się to wszystko wesoło kręci w kółko, toby się chciało zaraz dosiąść którego konika, gdy się jednakże jest już na koniu i maszyna zacznie kręcić się w kółko, to nie jednemu zaczyna się robić... niedobrze i chętnieby uciekł, tylko że zleść z tego konika można dopiero wtedy, gdy muzyka grać przestane. A niestety wtedy jest już nierzapóźno.

### Wykopaliska w Szwecji

Uniwersytet w Upsali wystawił ostatnio na widok publiczny liczne wykopaliska, znalezione w okolicach miasteczka Valsgarde, położonego na północ od Epsala.

Są to przedmioty wydobyte z mogiły, usypanej w siódmym wieku. Wśród przedmiotów tych znajduje się doskonale zachowane czółno, zapelnionym sprzętem wojennym, a z pomiędzy broi, mieczów, tarcz i szyletów, na specjalną uwagę zasługuje przepiękny szyszak zdobny pozłocistym bronzem. Między zwłokami koni i szczątkami wojownika ustawiono różnego rodzaju przyrządy, kuchennego i domowego użytku. Trzy piękne kubki szklane zwracają tu szczególną uwagę gdyż szkło niezmiernie rzadko znaleźć można w wykopaliskach.

Zaledwie przed kilku dniami odnaleziono w okolicach miasta Vadberg położonego na zachodzie Szwecji, kilka kamieni (krzemień) ze śladami obróbki, będących dziełem rąk ludzkich.

Kamienie te odnaleziono w ziemi na głębokości dwunastu stóp. Archeologowie zbadawszy dokładnie wykopaliska orzekli, iż pochodzą one z przed 11 tysięcy lat i stanowią najdawniejszy ślad pobytu człowieka na obszarze dzisiejszej Szwecji.

### Gdyby nie śmierć, nie byłoby życia na ziemi

Od najdawniejszych czasów ludzkość porządkowała zagadnienie przedłużania życia do możliwie najdalszych granic.

Marzenie o długowieczności było udziałem wszystkich epok. Największą jednak fantazji nie zastanawiali się nigdy nad tem, co by by-

lo, gdyby śmierć przestała trapić ludzkość.

Podjął się tego ostatnio wybitny przyrodnik angielski, doktor Edwards, i doszedł do wręcz zdumiewających wniosków.

Okazuje się bowiem, że gdyby nie śmierć życie na ziemi po paru latach stałoby się zupełnie niemożliwe.

Przedewszystkiem więc, gdyby nie miliony umierających co roku ludzi, światu groziłoby przeludnienie, gdyż już po dziesięciu latach „zawieszenia śmiertelności” liczba mieszkańców naszego globu podwoiłaby się.

Wówczas skolonizowanie najsłabiej zaludnionych obszarów i zwiększenie do maksimum produkcji rolnej nie uratowałoby świata od klęski głodowej.

Gdyby nawet i to zdołano dokonać, światu groziłoby nieuniknione niebezpieczeństwo wskutek olbrzymiego zwiększenia się liczby zwierząt i ptactwa.

Doktor Edwards przytacza jako przykład rozmnażanie się much. Każda mucha składa w ciągu roku około dwudziestu milionów jaj. Gdyby z każdego wylągl się owad, wystarczyloby trzech lat, aby nie pozostało na świecie żadnych innych stworzeń poza muchami.

Jetki jednodniówki w ciągu trzech lat wytworzyłyby bryłę o wadze równającej się ciężarowi miliona ludzi.

Słońca nie możnaby było oglądać, ponieważ przysłoniłyby je gęste chmury ptactwa. Cała ziemia pokryłaby się olbrzymiami warstwami grzybów.

Ale największa klęska spadłaby na ludzkość ze strony miliardów szczurów i myszy, które rozmnożyłyby się w takim stopniu, że zdolne byłyby wyniszczyć wszystkie plony.

Krokodyle opanowałyby cały ląd afrykański, a rekiny uniemożliwiłyby zupełnie żeglugę.

Obraz naszkicowany przez doktora Edwardsa jest doprawdy mało zachęcający. Z tych rozważań wypływa bezpieczny wniosek, że śmierć, choć jest zaprzeczeniem życia, jednak konieczna jest dla utrzymania gatunków i rozwoju ludzkości.

## Owad, który toczy metal

W hucie cynkowej w Welnowcu, na Górnym Śląsku, zrobiono niezwykle odkrycie. Robotnicy, zajęci wybieraniem starego materiału cynkowego, zauważyli, że jedna z grubych płyt cynkowych, przeznaczona do przetopienia, była w kilku miejscach nadżarta. Przy bliższym zbadaniu okazało się, że z otworów w płycie wydobywają się małe robaczki, które wzebrały się do jej wnętrza. O odkryciu tem zawiadomiono kierownictwo huty, które zarządziło

zbadanie nienotowanych do tej pory w hutnictwie owadów, wżerających się w metal.

## Zielone włosy

Dotychczas widzieliśmy zielone włosy tylko na perukach kłowców cyrkowych, okazuje się jednak, że włosy takie, zupełnie naturalne mogą mieć na głowie także ludzie, nie mający wcale zamiaru wywoływać postacią swą śmiechu.

Stwierdzono mianowicie, że w kopalniach miedzi w Chile, gazy wydobywające się z pieców, w których prażona jest ruda miedzi, nadają włosom robotników, zajętych przy tych piecach, barwę zieloną, nie szkodząc zresztą porostowi włosów.

Niezwykła ta barwa włosów ustępuje stopniowo dopiero wówczas, gdy robotnik, chcąc się jej pozbyć, porzuci pracę w kopalni.

## Przedpotopowy las

Przedpotopowy las odkryto na północnej wyspie Nowej Zelandji, na dnie starego koryta rzeki Waikato, która została skierowana w nowe sztuczne koryto, gdy okazała się potrzeba tego przy budowie olbrzymiej elektrowni, pędzonej wodami rzeki Waikato.

Prastary las na dnie rzeki zachował się doskonale i niektóre drzewa jego dochodzą do 10 metrów wysokości.

## Dom Handlowy LEONA WARPECHOWSKIEGO

COMANDAHU — GUARANI

Otrzymaliśmy wprost z fabryki wielki wybór materiałów na zimę i oraz „risca-dos” dla pp. kolonistów.

CENY BEZKONKURENCYJNE

Jeśli pragniesz kupić materiał dobry a tanio, wstąp do naszego sklepu.

OBSŁUGA KZETELNA

Ze wszystkich dobrodziejstw, któremi nas darzy współczesność, najcenniejszem jest uprzywilejowanie ksiązek i ułatwiony dostęp do nich.

Niema przykrości, którejby jedna godzina czytania nie usunęła.

# Z Brazylii

## „Peste bubonica“

Wiadomość o pojawieniu się w Argentynie choroby tak zwanej „peste bubonica“ zaalarmowała mieszkańców portów brazylijskich, ponieważ codziennie przybývają stamtąd okręty.

Władze sanitarne starają się czynić co możliwe by zapobiec ewentualnemu przeniesieniu tej strasznej choroby.

## Rekwizycje

W mies. Lutym tutejszy urząd skarbowy wypłacił łączną sumę Rb. 2.325.082\$139 tytułem 50 proc. należności za rekwizycje wojsk rewolucyjnych, z r. 1930.

## Wznowienie cenzury

Krają pogłoski w Rio de Janeiro że zostanie wznowiona cenzura dziennikarska.

Jednakowoż dzienniki tamtejsze manifestują przeciw cenzurze, która ich zdaniem pozabawia wolności wypowiedzenia swych zdań i równocześnie przyczynia się do upadku moralności autorytetu.

## Rząd Parański zniósł zapomogi dla szkół cudzoziemskich

Tymczasowy Interwentor Federalny p. Rivadavia de Macedo wydał dekret, który znosi profesorów płatnych przez państwo w szkołach obcojęzycznych, którzy uczyli języka portugalskiego, geografji i historii Brazylii.

Odtąd wspomnianych profesorów opłacać będą musiały zarządy szkół.

## Polityka parańska

Przybył do Porto Alegria Dr. Benjamin B. Lins, w charakterze emisariusza politycznej partji wyzwolenczej celem porozumienia się z przywódcami identycznej partji w naszym stanie.

Solidaryzując się z dymisjami w zbiorowo ministrami dyktatora Vargasa, Regionalny delegat policji w Ponta Grossa, Dr. Ulisses Machado podał się do dymisji.

## Pożar w Kurytybie

Splonęła doszczętnie fabryka napoi stołowych Rudolfa Haltrich, na przedmieściu Juvevé.

Straty wynoszą około 120 tys. milrs. Wszelkie zabiegi strażaków okazały się bezsilne, gdyż brakło wody, z powodu niedomogań kanalizacji. 112 robotników straciło zajęcie.

Fabryka była zabezpieczona w towarzystwach asekuracyjnych.

## Konferencja

Konferencja między przywódcami politycznymi w Porto Alegre, zakończyła się.

Dr. Assis Brasil, powołany z Buenos Aires na pośrednika w rozwiązaniu politycznej zagadki (??) wysłał do dyktatora Vargasa list wyjaśniając stanowisko zjednoczonych partji riograndeńskich i stosunek względem zamierzeń Rządu Tymczasowego.

Dzienniki tutejsze na razie milczą o nakazach, które Dr. Assis Brasil polecił zastosować i które zapewne zostaną zaakceptowane, ze względu na powagę chwili.

Wiadomem jest że wytyczne w owym liście zostały wystosowane przez konferencję, na której między innymi uczestniczył Borges de Medeiros.

## Wizyta

Eks-król Portugalji D. Manuel, który panował tylko kilka miesięcy i został zniesiony przez rewolucję republikańską, przybędzie do Brazylii w krótkim czasie, z wizytą.

## Cena na mąkę w São Paulo

Urząd skarbowy paulistański na podstawie umowy zawartej z właścicielami młynów ustalił cenę 36\$000 za worek pszennej mąki, wagi 44 kg.

## U w a g a

Według rozporządzenia władz w dniu 1-go Kwietnia b.r. o godz. 12 należy cofnąć wskazówki zegarka o jedną godzinę.

EDMUND JEZERSKI

# W TUNDRACH SYBIRU

## POWIEŚĆ

Ciąg dalszy.

gję i zwyczaje narodowe. Były to także dni zwierzeń z potrzeb osobistych, planów i zamiarów. Wtedy właśnie rozpoczęła się działalność kasy społecznej. Stworzona ze składek wygnańców i z zasiłków przysyłanych z Polski, zawsze posiadała kilka tysięcy rubli. Miał ją w swej opiece osobny kasjer, co rok wybierany na stanowisko. Z kasy otrzymywali pomoc starcy, chorzy i ludzie, pozostawieni bez pracy. Udzielano także pożyczek na urządzenie podstaw do bytu, tudzież na różne przedsięwzięcia handlowe i przemysłowe. Do tej pomocy miał prawo każdy członek kolonii wygnańców, należący do gminy polskiej za Bajkałem. Nie mogli z niej korzystać tylko ci Polacy, których wysłano za przestępstwa niepolityczne, jako ludzie, nie wchodzący w skład gminy; nie korzystali z niej ci, którzy nie płacili procentów ni składek, i ci, którzy się pożeniili z Sybiraczkami, a więc dobrowolnie się wykluczyli, naruszając jeden z zasadniczych przepisów kolonji. Gmina była i jest pocieszycielką Polaków na wygnaniu. Pomoc i kontrola wzajemna uporządkowała wygnańców, dała im ulgę w życiu, ochroniła ich godność, podniosła myśl i zrobiła to, że Polacy mieli tam nieograniczony kredyt, zaufanie i szacunek zarówno ze strony władzy, która stała się dla nich łagodna i pobłażliwa, jak i ludności miejscowej, która starała się zawiązywać z nimi stosunki towarzyskie, handlowe i inne. Nadto w Wielkiej Fabryce dzięki związkom małżeńskim Polaków wśród swoich powstało kilka polskich domów rodzinnych, w których wygnańcy czekali otuchę i pomoc. Gościnność, szczerłość i wytrwałość obejmcia t. j. cechy, jakimi zawsze się odznaczają Polacy, potrafiły duszę nie jednego wygnańca przenieść na skrzydłach wspomnień do dalekiej ojczyzny, tem bardziej że i zwyczaje narodowe były w tych domach gorliwie przestrzegane.

Takim samem ogniskiem zebrań towarzyskich i wymiany myśli była czas pewien i kopalnia Akatujska, w której wygnańcy polscy grupowali się koło Wysockiego. Tą serdeczną przyjaźnią, gotowością do pomocy wzajemnej zasłynęli Polacy wśród Sybiraków, jako ludzie wyjątkowi, jako wzór szczerobliwy. W Tobolskim uiósł im pomoc Piotr Moszyński, wysłany tam na mieszkaniu, i bogaty książę Roman Sanguszko, który

obdarzał pieniędzmi każdego wygnańca przybywającego w partji etapem. Każdy nowy wygnańiec znajdował przytułek u dawnych, nadto pomoc obowiązkową i rady niezbędne, jakby był bratem rodzonym lub przyjacielem serdecznym tych ludzi. Rzadki był wypadek, ażeby Polak wygnańiec nie wiedział o innych towarzyszach wygnania. Wysocki znał każdego i żadnemu ze swoich rodaków nie odmawiał gościnności i rad. Taka dokładna znajomość wygnańców dawała możność oddziaływania na znękanych moralnie.

Polacy żyli pod wpływem towarzystwa i przy pomocy swej kasy, uprawiając zajęcia różnorodne, odpowiadające potrzebom miejscowemu.

Wykonywali różne zamówienia i komisji przy współdziałaniu kupców; spełniali czynności jako najiniści pod kierunkiem urzędników. Poszukiwali służby, bądź prywatnej, bądź rządowej.

W największej liczbie zajmowali się handlem drobnym, pracowali również jako subjecki u kupców, lub jako dozorczy stacyjni i pisarze.

Najchętniej obejmowali miejsca pisarzy gminnych. Wykształcenie było głównem źródłem powodzenia naszych na stanowiskach powyższych. Łączność narodowa czyniła to, że wszędzie, gdzie tylko pojawił się jeden pracownik Polak, wkrótce znajdował zajęcia inny. Wyjątek w tym stanie rzeczy czyniły tylko chybła przeszkody fizyczne lub chwilowo prawne. Dobre zyski mieli ci, którzy zwrócili uwagę na wyborne drzewo cedrowe. Założone fabryki oleju z orzechów cedrowych w krótkim czasie, rozwinęły się i znalazły rynki zbytu nawet w Rosji Europejskiej. Wygnańcy polscy przyczynili się również do rozwoju rolnictwa i pszczelnictwa, stwarzając zwłaszcza z tego ostatniego poważną gałąź przemysłu. Ogrodnictwo również podniosło się znacznie dzięki znajomości tej gałęzi przez nas.

Każdy z polaków pracował dla siebie. Wysocki wyrabiał w Akatuji mydło, ale wyroby jego w małych wypukłych kwadracikach z napisem „P. W. Akatuja“ rozkupywali uwielbiający go rodacy nie na użytek właściwy lecz na pamiątkę. Mydło wyrobu Chłopickiego zachęciło odrazu nabywców swoich kolorom białym, ale ponieważ nie mydliło się należycie, straciło więc powodzenie. Bracia Palewscy robili świece lojowe, a nad Argunją dwóch naszych

(C. d. n.)

## „Jeden do Sasa, drugi do lasa“

Mało pokrzepiające i niewiele budujące przykłady powtarzają się dość często w polskim życiu społecznym w trzech południowych Stanach Brazylii, zdaje się jakoby duch zepsucia i rozkładu wszechwładnie królował nad Rozważą i Rozsądkiem u polskich wychodźców, rzuconych losem na tutejszą ziemię, zadaniem których jest kroczyć z wzajemną miłością i wspólnym wysiłkiem do jednego celu — do polepszenia warunków sprawy polskiej na Obczyźnie, tymczasem — wolą bawić się w nieświadome partyjnictwo i toczyć nieustannie szkodliwą walkę o to, co urzeczywistnić się może jedynie przy wzajemnym ustępstwie, tolerancji, przez zjednoczenie wszystkich sił żywotnych i zdrowych rozsądków około jednej idei, wyrwawszy z głębi dusz samolubstwo, pychę i próżność.

Na każdym kroku w krętej ścieżce zagadnień społecznych na tutejszym gruncie słyszy się donośne napominania o moralności i stronie materialnej.

Jedno i drugie pozostało martwe i zimne, jak litery na świstku papieru. Czy nasze stowarzyszenia są w stanie wpłynąć dodatnio na wychowanie moralne jednostek należących do tychże? Nie. Stowarzyszenia tutejsze same niemoralne, ośniewają się pisaniem i mówieniem o moralności, dopóki nie staną na wysokości zadania życia towarzyskiego, póki nie będą prowadzone rozsądnie i rozsądnie; koniecznym to staje się dla przewodników w każdym skupieniu ludzkim która ma być rozsądnikiem moralności.

Mówiąc i pisząc o sprawach materialnych, mamy na myśli potrzeby, niedostatek i ubóstwo, które praktyczny usunąć.

Nie każdy rozumie znaczenie słowa obowiązek, przewódcy naszych stowarzyszeń nie pouczają przykładnie o prawie obowiązku i odwrotnie, więc nie dziw że uchwalone przepisy prawne, nakazują o obowiązku na... wiarę, chociaż może całkiem szczerze.

Przewodnicy placówek polskich powinni za wszelką cenę budzić i podtrzymywać życie towarzyskie, zgodne i wyłącznie polskie, pouczać i zacieśniać mocno węzły przywiązania i wzajemnego szacunku, a nie jak to dzieje się zazwyczaj — wywołują tarcia i walki szkodliwe.

Ostatnie wypadki w życiu społecznym polskim w naszym Stanie, São Paulo i w Paranie uwydatniają spadek moralny naszego społeczeństwa.

Ze sprawą materialną jest gorzej, gdyż lwia część naszego społeczeństwa nie pojmuje i nie poczuwa się do obowiązku regularnego uiszczania należności, określonej odośną ustawą. Na

tem tle wytwarza się sytuację drażliwą, powoduje się tarcia i walki, skutkiem czego chwieją się Towarzystwa. Rozdwojenie naszego społeczeństwa niema racji bytu, zwalczanie się wzajemne bez przyczyn i bez powodów, jest bezsensowne. Dla wszystkich jest jeden cel i obowiązek — polepszenie sprawy polskiej na Obczyźnie.

Patrząc na to, co się dzieje w łonie naszego społeczeństwa, nasuwa się pytanie — czy to są Polacy? Tu, tam i ówdzie słyszymy osoby mówiące o patriotyzmie...

Zanalizowawszy te osoby dochodzi się do przekonania, że jest to udane, niekiedy fałszywie ujęte dla wykorzystania pewnych celów. Nad sprawami polskimi, w dobie dzisiejszej, potrzeba nadmiaru pracy rzeczowej, systematycznej, umiejętnie skoordynowanej, obejmującej wszelkie dziedziny naszego życia, pracy w zgodzie, zaufaniu i wzajemnym zrozumieniu.

Gustaw Kawęcki

## Zaproszenie

W dniu 27 Marca b. r. w sali Towarzystwa „Polonja“ Związek Polsko Katolicki urządza „Święcone Wielkanocne“, na które zaprasza wszystkich Polaków zamieszkałych w Porto Alegre.

### PROGRAM:

- 1) Msza św. o godz. 8,30 rano.
  - 2) Poświęcenie stołu oraz dzielenie się jajkiem, w Towarzystwie Polonja o godz. 10 rano.
  - 3) Przemówienia.
  - 4) O 4-tej po południu zabawa taneczna z niespodziankami.
  - 5) Licytacja pisanek, itd.
- Za łaskawe i liczne przybycie Sz. Rodaków składa serdeczne Bóg zapłać.

Zarząd.

## DZIAŁ INFORMACYJNY

P. Czesław Mazurek, Ouro Verde, Santa Catarina został zaproszony na agenta i korespondenta naszych wydawnictw.

P. Wojciech Kubuszewski został mianowany sub-agentem w Barra do Ribeiro.

P. Michał Federowicz, został mianowany agentem i korespondentem, w mieście Castro w Paranie

# Wolne żarty

## JADŁOSPIS RESTAURACJI „EUROPA“

Zupa dziadowska, zaprawiona deficycikiem  
a l' allemagne.  
Paszтет mandżurski, szpikowany po japoń-  
sku.

Paprykarz hitlerowski z ognia.  
Francuski indyk tuczony, suto nadziewany.  
Włoski makaron z rur spiżowych, w sosie  
amerykańskim.

Litewski bigos, hultajski.  
Mniejszościowa pieczeń Cieleśna po lotew-  
sku.

Bitki studenckie, z cebulą.  
Ościste ryby gdańskie z chrzanem.  
Kompot mieszany, po madrycku.  
Polska legumina „Nie“.  
Węgierski tokaj królewski.  
Kredytowa gorzka woda Franciszka Józefa.  
Piwo nawarzone w Europie.  
Amerykańska samogonka a la Borach.

## CUDOWNA MASZYNA

Komiwojażer do kabokla, w pociągu: —  
Jest dowiedzione że maszyna zastąpi dziś wszy-  
tko. Boga nam dzisiaj już nie potrzeba. Wie-  
dza daje wyniki cudowne.

Kaboklo: Tak jest. Niedawno temu wi-  
działem cudowną maszynę. Jednym końcem  
wpychano siano a drugim końcem kubłami le-  
ciało mleko.

Komiwojażer: — A widzisz? Właśnie o  
tem chciałem powiedzieć. Widzisz więc że rze-  
czywiście dzieją się rzeczy niewiarogodne, to  
ci technika!

Kaboklo: Tak jest, możliwie. Tylko że  
maszyna, o której mówię nie była odkryta przez  
wiedzę. Jest znana od dawnych lat: nazywa  
się... krowa.

## BRAK AMBICJI (BAJKA.)

— „Do chlewa!“ krzyczy groźnie młoda  
gospodyni pod adresem ryjącej na podwórku  
świni.

— „Tak, tak!“ — przywrtórzają kaczkki.  
— Idź precz! — warczy brytan.

To samo zarżał stary koń, o zdanie pytań  
kury gdaczą, a nawet — choć pełna słodczy

— już łagodna krowa ryczy, kogut raz po raz  
pieje....

Świnia z ryjem z chylonym, wciąż „działa“  
przyziemnie, zacne stworzenia tedy wołają da-  
remnie, tracąc stopniowo nadzieję:

— „Wynoś się z tąd!“ „A cu - cu!“

„Odejdź - że!“ „A nuże!“....

„Niszczysz i zanieczyszczasz porządne  
podwórze!“—

Słyszając to, ćwierka wróbel: — „Każdy ją  
obwinia, ale przecież ambicji niema żadna świ-  
nia!“—

Wacław MADEJSKI.

## MURZYN.

Krótkowzroczny profesor bawi w gościnie  
w Ameryce, czarny służący obnosi tacę z ciast-  
kami. Profesor bierze jakieś małe ciastko  
czekoladowe.

„Przepraszam, panie profesorze“ — mówi  
murzyn — to jest mój palec.

## „A GRAVURA“

### Tylko 6\$000

(Z PRZESYŁKĄ)

Każdy kto życzy sobie mieć pieczętkę z własnym  
monogramem, plakacik z imieniem, pieczętkę  
do łakowania albo orzełka srebrnego ze szpil-  
ką, do noszenia w krawatce, niech nadeszle  
powyższą sumę.

Prosimy wybrać typ podług numeracji poniżej



10

Adresować listy na firmę:

**Prondzynski & Prochaska**

Avenida Vienna nr. 73 — — Porto Alegre

albo do Redakcji «Odrodzenia».

WYKONANIE NATYCHMIASTOWE.

WYJĄTKOWA OKAZJA! — KORZYSTAJCIE!

# ROLNICTWO, HODOWLA I PRZEMYSŁ

## Szkółki

### ciąg dalszy

szkółkę należy dobrze podlać, dobrze też jest całą grządkę, przykryć cienką warstwą liści lub zeschniętej trawy w celu zapobiegnięcia zsychnięcia się ziemi i rozwojowi chwastów.

## Zakładanie plantacji morw

Po sześciu miesiącach do roku od założenia szkółki można przystąpić do zakładania plantacji definitywnej. Sadzić morwę można w kwadrat jak drzewka owocowe lub w tak zwane płoty.

## Sadzenie w kwadrat

Ta metoda jest głównie używana dla morw piennych t. j. morw posiadających pięć około metra wysokości, choć można też w kwadrat sadzić morwę wyhodowaną w krzaki. Polega ona na kopaniu dołów w odstępach 3 metro- wych w obie strony w linjach i między linjami.

Na 1 hektar przypada więc około 1100 drzewek. Czas kopania powinno się wybierać po dłuższym okresie deszczowym, kiedy ziemia jest przesiąknięta, co ułatwia bardzo kopanie.

Głębokość dołków nie można ściśle oznaczyć, im się zrobi większe tym lepiej, zależne jest to też od rodzaju ziemi, im podglebie twardsze, tem dołki powinny być głębsze, żeby pomóc roślinie w wegetacji. W praktyce nie kopie się dołków głębszych jak na 80 cm. we wszystkich kierunkach. Już kopanie na 80 cm. jest dość kosztowne, lecz opłaca się dobrze. Kopać doły trzeba na kilka tygodni przed sadzeniem żeby ziemię przewietrzyć.

Ziemia z dołu jest wyrzucana na dwie strony, by przy sadzeniu ziemię wierzchnią wyrobioną i posiadającą próchnicę aż na spód, ziemię zaś jałową ze spodu dołu na wierzch.

Chcąc mieć dużą wydajność liści trzeba do każdego dołu dać jeśli jest możliwe 10-15 kg. nawozu stajennego, dobrze przegniętego, można zamiast nawozu używać kompost, popiół, śmiecie i różne inne odpadki. Nawóz ten trzeba dobrze wymieszać z ziemią idącą na spód.

Nie można kłaść do dołu odpadków nieprzgniętych, słomy i t. p. gdyż tamule to roz-

wój korzeni.

Jeszcze raz trzeba zaznaczyć że lepiej jest posadzić 500 morw w dobrych warunkach, niż 5000 byle jak, rezultat w ilości liści będzie ten sam.

## Płoty

Do sadzenia płotów używa się morwy wyhodowanej w krzak. Plantacja w t. z. płoty ma tę wielką zaletę, że można po 6-7miesiącach mieć liście do hodowli w ilości do 2 ton z hektara, jeśli plantacja została dobrze założona.

Do założenia plantacji kopie się rowy do 60 cm. głębokie i szerokie w dystansie 1 m. 50 cm wyrzucanie ziemi i nawozy skutecznie się jak przy zwykłych dołach. Płoty z morwy mogą służyć do ogradzania ogrodów, wysadzania dróg i t. d. nie szkodzą one przylegającym uprawom a uprawianie roślin koło nich pobudza tylko ich rozwój.

Największą niedogodnością jest to, że potrzeba dużo sadzonek i sztabów, gdyż sadi się w rzędach gęsto krzaki morwowe co jakie 75 cm. łatwiej też po plantacji roznoszą się różne choroby morw.

## Sadzenie morwy

Definitywne sadzenie morwy odbywa się w czasie pełnej wegetacji lub też w okresie zimowym, gdy morwa jeszcze nie ruszyła.

Sadzonki młode 5-6 miesięczne powinny być sadzone w pełnym okresie wegetacyjnym t. j. w środku lata (styczeń). Po bardzo ostrożnym wyjęciu sadzonek ze szkółki, trzeba ostrem nożem poodcinać wszystkie korzenie uszkodzone, żeby zmniejszyć parowanie, poobcinać też trzeba większą część liści i niezdrewniałe zielone wierzchołki gałązek zostawiając tylko 3-4 gałęzie długości 15-30 cm. od pnia.

Sadzenie morwy trzeba skutecznie w dni mało słoneczne i słotne żeby sobie zapewnić przyjęcie się drzewek. Ze szkółki brać tylko taką ilość sadzonek, jaka jest potrzebna do sadzenia tego samego dnia.

Nigdy nie powinno się zwlekać z sadzeniem raz już wyjętych ze szkółki drzewek. Do sadzenia brać trzeba ze szkółki tylko drzewka silne, zdrowe i dobrze zakorzenione. Można też sadzić sadzonki roczne w czasie kiedy mor-

(C. d. n.)



# Plano „Previdencia“

Sociedade Beneficente

Kapitał zrealizowany Rs. 100:000\$000

Autoryzowany i fiskalizowany przez Rząd Federalny. Dekret 12475 z 23/5/1917.

Centrala: **RUA 7 DE SETEMBRO, 527**  
**PORTO ALEGRE**

Rezultat z losowania odbytego dnia 10-3-32.

**GŁÓWNA WYGRANA 10:000\$000 Nr. 00.505**

**PREMIJE PO 500\$000**

10.505 — 20.505 — 30.505 —

**PREMIJE PO 100\$000**

16.505 — 01.505 — 12.505 — 18.505 — 06.505  
33.505 — 28.505 — 45.505 — 03.505 — 21.505  
04.505 — 37.505 — 48.505 — 26.505 — 13.505  
22.505 — 31.505 — 36.505 — 09.505 — 43.505  
25.505 — 35.505 — 05.505 — 51.505 —

**PREMIJE PO 50\$000**

50.500 — 05.050 — 50.050 — 05.005 — 55.000  
05.500 —

Polisy o numerach kończących się na 05 wygrały 5\$000  
Losowanie 3 razy miesięcznie w dniach 10,  
20 i 30

Rozgrywka mies. 3711 premii w 110:400\$000  
WKŁADKA MIESIĘCZNA **2\$500**

Poszukujemy agentów za dobrem wynagrodzeniem we wszystkich miejscowościach stanu Rio Gr. do Sul. Prosimy wyciąć kupon poniżej i przesłać nam bez zobowiązań

**Cia. Previdencia Riograndense, Limitada**

**RUA 7 DE SETEMBRO 527 PORTO ALEGRE**

Peço o favor de me enviar os prospectos do Plano Previdencia.

Nome.....

Endereço.....

(Odrodzenie)

## Polski zakład elektrotechniczny

Stanisława Jarzyńskiego



Naprawia się motory elektryczne, magnety, dynamomaszyny, wentylatory, elewatory, pompy, akumulatory, aparaty telefoniczne itp.

**Rua Christovão Colombo, 249 — Telefon 5678**  
R. G. do SUL PORTO ALEGRE BRAZYLJA

## FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH

Franciszek Beras

**RUA SÃO PEDRO 744 — P. ALEGRE**

Wielki wybór najnowszych modeli.

CENY PRZYSTĘPNE.

## ALFAIATARIA AMERICANA

Pierwszorządny zakład krawiecki

LAUX & GŁADZIK

Wykonuje się ubrania męskie podług najnowszych modeli.

Posiadamy na składzie wielki wybór materiałów tutejszych i zagranicznych.

ROBOTY GWARANTOWANE CENY UMIARKOWANE  
RUA BENJAMIN CONSTANT N. 1473 — TELEFON auL 6271  
PORTO ALEGRE (W pobliżu Cine - Orphen)

## SKLEP POLSKI

Leonarda Gorczewskiego

Skład artykułów spożywczych, towarów lokciowych, kapeluszy, obuwia, żelastwa, porcelany etc.

Kupuje wszelkie produkta kolonialne. Wielki depozyt smalcu, wina, wódki krajowej i zagranicznej.

**LAGEDO GUAVIROBA — via Boa Vista do Erexim**  
Estado do Rio Grande do Sul — Brasil

# Dział Gospodarczy

## Rynek walutowy

Funt angielski . . . . .	57\$744
Dollar . . . . .	15\$900
Frank francuski . . . . .	\$642
Frank szwajcarski . . . . .	3\$160
Marka niemiecka (ouro) . . . . .	5\$850
Lira włoska . . . . .	\$846
Escudo portugalski . . . . .	\$590
Pezeta hiszpańska . . . . .	1\$290
Pezo urugwajski . . . . .	7\$500
Pezo argentyński . . . . .	4\$160
„ „ złoty . . . . .	
Frank belgijski . . . . .	2\$280
Milreis złoty . . . . .	8\$684
Florim holenderski . . . . .	6\$440
Złoty Polski . . . . .	1\$800

## Ceny artykułów

Alfafa prasowana . . . . .	\$190
Alfafa luźna . . . . .	\$170
Alfafa div. procedencjas . . . . .	\$170
Ryż Agulha classificado . . . . .	40\$000
„ Japoński . . . . .	33\$000
„ Carolina „ „ 24\$ do . . . . .	30\$000
„ Agulha nielupany od 15 do . . . . .	17\$000
„ Japoński „ „ od 12 do . . . . .	16\$000
Smalec kilo . . . . .	1\$900
Smalec w latach, kilo . . . . .	1\$700
Mandjoka Especial I. . . . .	15\$000
„ „ Especial II. . . . .	14\$500
„ „ Fina . . . . .	13\$000
„ „ przesiewana . . . . .	13\$000
„ „ zwykła . . . . .	12\$000
Fizon czarny nowy od 16\$ do . . . . .	17\$500
„ czarny stary . . . . .	10\$000
„ biały especial . . . . .	14\$000
„ Cavallo nowy . . . . .	31\$000
„ De cór, większy . . . . .	26\$000
„ De cór, drobny . . . . .	10\$000
„ Mulatinho . . . . .	12\$000
Tytoń, liście, I, jasny . . . . .	24\$000
„ „ II, „ . . . . .	20\$000
„ „ I, żółty . . . . .	18\$000
„ „ II, „ . . . . .	14\$000
„ „ Serra II . . . . .	18\$000
„ „ „ III . . . . .	14\$000
Kukurudza . . . . .	13\$000
Pszemica gat. najlepszy . . . . .	24\$000
Zyto . . . . .	23\$000

Wino Bordaleza . . . . .	175\$000
Wino eksportowe 1/4 . . . . .	90\$000
„ „ 1/5 . . . . .	75\$000
„ „ 1/10 . . . . .	42\$000
Xarque typo platiuo . . . . .	32\$000
„ „ zwykłe . . . . .	22\$000
Amendoim Paragunay, . . . . .	8\$000
Amendoim zwykłe . . . . .	6\$000
Alpiste . . . . .	16\$500
Kartofle białe . . . . .	4\$000
Kartofle różowe . . . . .	7\$000
Włóse, kilo . . . . .	1\$800
Wosk, kilo . . . . .	4\$500
Jęczmień . . . . .	20\$000
Skóry czyste . . . . .	1\$700
Skóry refugos . . . . .	1\$400
Skóry solona . . . . .	1\$000
Bob świeży . . . . .	8\$000
Soczewica duża . . . . .	25\$000
Soczewica drobna . . . . .	10\$000
Masło zwykłe . . . . .	3\$000
Masło ze słodkiej śmietany . . . . .	4\$200
Jaja . . . . .	2\$000
Krochmal . . . . .	22\$000
Szynka . . . . .	4\$500
Ser «Prato» . . . . .	3\$200
Ser «Serrano» . . . . .	2\$400
Slonina . . . . .	2\$000
Salame od 4\$ do . . . . .	5\$000
Owies . . . . .	16\$000
Chmiel Polski 150 gr. . . . .	2\$500
Miód, kilo . . . . .	1\$200

### Młyn Esperança

Mąka pszenna: . . . . .	
Esperança . . . . .	3- \$000
Regina . . . . .	26\$500
Semolina . . . . .	36\$500
Jasmin . . . . .	22\$000

### Młyny «Riograndenses»

Primor worek . . . . .	32\$500
Flór . . . . .	34\$000
Belleza . . . . .	52\$500
Santa Maria . . . . .	30\$500
Coqueiro . . . . .	22\$500
Optima . . . . .	30\$500
Eclipse . . . . .	26\$500
Carmen . . . . .	26\$500
Gaucha . . . . .	22\$500

Czytajcie i rozpowszechniajcie  
„ODRODZENIE”

## Dr. Aleksander Kochański

Syfilis, Choroby dróg moczopłciowych,  
(leczenie specjalne gonorrhoei chro-  
nicznej i ostrej)

Choroby kobiece i dziecięce. Klini-  
ka ogólna.

Udziela porad: od godz. 10 do 12 we wł.  
Konsultorium przy ul. Andradas, 1649

Od 4 do 7 w apt. Miúerva  
(Andradas 1111).

od 7 do 8 w apt. S. Geraldo (Av. Eduar-  
do, u. 1003).

Mieszkanie prywatne: Ul. Esperança, 125

## „KOOPERATYWA POLSKA“

Spółdzielczy sklep towarów lokciowych i  
artykułów spożywczych.

Kupuje wszystkie produkta kolonjalne

Placi najlepsze ceny

BOM JARDIM — GUARANY, CAIXA POSTAL, 29

Rio Grande do Sul — Brazylja

## Związek Polsko-Katolicki w Porto Alegre

W Kościele parafjalnym São Geraldo, przy  
ul. São Pedro, co niedziela i święta odpra-  
wiana jest msza św. o godz. 8 1/2 rano,  
z kazaniem i śpiewami po polsku.

Codziennie od 6-ej do 7 1/2 rano można się  
spowiadać po polsku w Kaplicy  
„Pão dos Pobres“ przy ul. Republica Nr. 842 - Tramwaj R  
Pomocy duchowej dla chorych w każdej  
godzinie udziela Ksiądz na zawołanie.  
Sekretariat Arcybiskupa, telefon 4742

## Dr. Adolf Riczanek

Lekarz Szpitalu „Santa Casa“

Specjalność: Choroby wewnętrzne i dziecię-  
ce. Syfilis.

Udziela porad we własnym konsultorium, od  
godz. 2 do 6-tej, przy ulicy

Andradas n. 1649 — Porto Alegre

## KLINIKA DENTYSTYCZNA

❁ Dra. Inez M. Riczanek ❁

Dyplomowana przez Fakultet Medycyny i Chi-  
rurgji w Porto Alegre.

LECZENIE ZĘBÓW NOWOCZESNYM SY-  
STEMEM, BEZ BÓLU. SZTUCZNE ZĘBY  
Z NAJLEPSZEGO MATERJALU.

Ulica Andradas, 1649 - P. Alegre — Od 8 do 12 i od 4 do 7.

## NASIONA

Cebuli, kapusty, soi, kwiatów itp.



Jedyny zakład w  
Brazylji, posiadają-  
cy własne plantacje  
na wyspie Tenerife  
(Kanaryje) dla hodo-  
wania selekcjono-  
wanych nasion, gwa-  
rantowanych przez Rząd Hiszpanji i  
Brazylji.

**DARMO:** wysyłamy katalog z opisem po polsku  
i książkę: „Guia do horticultor no Bra-  
sil“ z 200 ilustracjami.

**João Costal**

Caixa postal 22 — MOCÓCA — Est. de São Paulo

## UWAGA:

Na podstawie Dekretu nr. 19482 z 12 Grudnia  
1930, osoby pragnące sprowadzić kogokolwiek z za-  
granicy, zmuszone są zaopatrzyć się w bilet we-  
zwania. (Cartas de Chamadas). Kto życzy sobie  
takowe wyrobić niech się zwróci do mego biura.

**JOÃO COELHO DA COSTA SOB.**

Galeria Municipal, Sala 71 - (altos do Mercado P. Alegre)  
TELEFON AUTOM. 6954

FABRICA  
NOVO HAMBURGO

# Calçado

VENDA AVAREJO  
PORTO ALEGRE  
PRAÇA D<sup>o</sup> OCTAVIO ROCHA  
ESTRELLA  
S<sup>a</sup> CRUZ  
T. QUARA  
CAXIAS

PRODUCO  
O  
MELHOR  
CALÇADO

# AUER

PREÇOS DE  
FABRICA

Da Fabrica directamente aos seus pés

## „Polska Drukarnia“



Rua São Pedro N. 533

PORTO ALEGRE

Wykonuje wszelkiego  
rodzaju zamówienia  
drukarskie.

Dla szkół i towarzystw  
polskich rabat

## FABRYKA I SKŁAD MEBLI

### Friedman i Bracia

Wielki wybór mebli najnowszych modeli,  
łóżka żelazne, kuchnie, tapety, linoleum  
— i t. p. —

Sprzedaż na bardzo dogodnych warunkach

Adres Fabryki: RUA FELIPPE CAMARAO, 313

TELEFON N. 6709

Skład mebli: RUA SÃO PEDRO N. 636

TELEFON N. 3089

## WIELKIE FABRYKI

Lóżek metalowych, materacy, walizek i t. p.

### Cauduro Irmãos

I ELKI WYBÓR — CENY NISKIE

Praça Montevideo N. 85 — (Edificio Malakoff) — Telephone N 5345 — PORTO ALEGRE

# POLONIA

---

---

# RIOGRANDEŃSKA

DODATEK DO «ODRODZENIA»

## Polska wystawa Rolnicza w Brazylii

Wydział Rolny Centralnego Związku Polaków w Brazylii zawiadamia niniejszym polskich kolonistów, producentów rolnych i przetwórców oraz przemysłowców, że w dniu 8 kwietnia 1932 roku odbędzie się w Kurytybie wielka Polska Wystawa Rolnicza.

Pierwsza na tak wielką skalę, impreza gospodarcza polska w Brazylii będzie niewątpliwie miała wielki wpływ na dalszy rozwój gospodarczy polskich rolników, a tem samym przyczyni się do podniesienia rolnictwa i bogactwa materialnego Stanu Parana.

Znaczenie omawianej Wystawy wzrasta tembardziej ponad poziom tego rodzaju imprez urządzanych dotychczas w Brazylii, że będzie to pierwsza wystawa rolnicza polska w Paranie, od czasu niepodległości Polski.

Wystawa ta wykaże jak Polacy uciskani przed wojną przez zaborców ze względów politycznych — szukali gościny w krajach zamorskich, że mimo ciężkiego położenia w jakim się wówczas znajdowali, nie brali nic od gościnnych krajów Ameryki południowej, lecz przeciwnie, stali się pionierami kultury niektórych krajów, budowniczymi ich bytu gospodarczego, zamieniając puszcze dziewicze na urodzajne pola, a nieprzebyte i niedostępne naporóż odwieczne bory na buchające życiem i energią kolonie rolnicze, dając tem samem podstawę bogactw ludności miejskiej.

Ileż to trudów ponosili polscy koloniści przybываяc na ziemię Brazylii. Rzucani w portach na łaskę losu... bez pieniędzy, bez narzędzi, bez odzieży, bez chleba...

Ileż to ofiar poniosła polska kolonia na zdrowiu swych braci, którzy w głębi odwiecznych puszczy, w czasie ich wycinania ulegali przeróżnym chorobom.

Ileż to ludzi pracując w niezwykle ciężkich warunkach: bez opieki społecznej, bez

opieki rządowej, a nawet bez opieki lekarskiej, złożyło swe spracowane kości w ziemi parańskiej... dla dobra Brazylii!

Niema zwycięstw bez ofiar!

W kwietniu roku bieżącego, po kiludziesięciu latach znoonej, mozolnej pracy polskiej w Brazylii — okażemy w całej swej wspaniałości owoce naszej pracy. Pracy dla Brazylii, dla nas samych i dla chwały imienia polskiego...

W kwietniu rolnik rzuca ziarno w ziemię, aby po całorocznej pracy w polu zbierać z niego owoce. W kwietniu r. b. rzucamy ziarno

---

### ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI

W dniu 9 stycznia b. r. został pobłogosławiony w tutejszym kościele parafjalnym, związek małżeński, p. Michała Szałygi nauczyciela z sede Rio de Peixe, z panną Olgą Stawińską, córką kierownika Urzędu pocztowego w Erexim. —

Z tej okazji, uważam sobie za miłą powinność złożyć tą drogą tak od siebie, jak od Ogniska Nauczycielskiego tut. Okręgu, jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia i szczęścia młodej parze w ogólności, zaś szan. Panu Koledze Michałowi Szałydze, życzenia by jak dotąd pozostał na przyszłość szczerym pracownikiem społecznym i karnym członkiem tutejszego Ogniska.

Stempel Franciszek.  
Prezes Ogniska.

Redakcja szle swemu współpracownikowi p. M. Szałydze serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności

pod przyszłą naszą pracę gospodarczą, społeczną, narodową. W kwietniu na polskiej wystawie rolniczej, na Zjeździe Towarzystw i Kółek Rolniczych, na drugim Sejmiku Centralnego Związku Polaków Brazylii.

Jeśli sumiennie pracować będziemy, plon niewątpliwie obfity wynagrodzi nasze trudy...

Wpływ i znaczenie kolonji polskiej na życie gospodarczym Parany, dzięki naszej pracowitości, spokojnemu usposobieniu oraz niespotykanemu u innych narodów przywiązaniu do ziemi, oraz lojalna współpraca z Narodem brazylijskim — urosł do poważnej wysokości. Cała Brazylja ma do nas zaufanie jako do ludzi i jej mieszkańców oraz pionierów. Jej kultury rolnej, nie możemy więc tego zaufania i wiary w nas załamać. Musimy na wystawie, tak jak uczyniliśmy w dniu święta niepodległości Parany — pokazać naszą siłę gospodarczą, społeczną, kulturalną, musimy pokazać co produkujemy, jak produkujemy, ile produkujemy...

Wszystkie gałęzie produkcji rolnej znaleźć się muszą na polskiej wystawie rolniczej w kwietniu.

Wierzmy w to mocno, że koloniści polscy nie zawiodą pokładanej w nich nadziei, i zabiorą się natychmiast do przygotowywania co lepszych okazów swej produkcji na wystawę.

Oto lista produktów, jakie będą wystawione:

- I. Dział zbożowy: pszenica, żyto, jęczmień, owies, tataraka, kukurydza. W dziale tym wystawiane będą najlepsze gatunki ziarna, mąka, kłosa, słoma.
- II. Dział roślin strączkowych: fazon, fasola według kolorów, groch okrągły, soja jadalna, lubin biały, żółty, niebieski i bób.
- III. Dział roślin oleistych: soja, sezam, len, rzepak, orzeszki ziemne.
- VI. Dział roślin okopowych: Kartofle, bataty słodkie, mandioka jadalna (słodka) i trująca.
- V. Dział warzyw: kapusta, kapusta włoska, kalafjory, pomidory, marchew, cebula, buraki, pietruszka, mak, szparagi, dynie w różnych gatunkach.
- VI. Dział nabiałów: mleko (o ile można z oznaczeniem procentowości tłuszczu) masło, śmietana, ser, jaja.
- VII. Dział pszczelniczy: ul wzorowy, miód, wosk.
- VIII. Dział owocowy: owoce różnych gatunków.
- IX Dział przetworów: konserwy, kompo-

ty, marynaty owocowe, soki, syropy i t. p. wydeliny własnego wyrobu, wódki, wina, miody sycone.

Ponadto wystawiane będą: bawełna, herwa maty, luma (tytoń), włókna lnu, włosie końskie, szczecina, wierzba koszykarska, skórki różnych zwierząt, jak tatetów, wydr i t. p., oraz narzędzia i maszyny rolnicze wyrabiane przez polskie zakłady przemysłowo mechaniczne.

Również fotografie zagród bydła, trzody chlewnej, drobiu i t. d. będą wystawione.

Każdy kolonista, o ile posiada u siebie wyjątkowo ładne okazy wymienionych, wyżej produktów winien zgłosić je na wystawę.

Nadmienić należy, że Wystawa Rolnicza otwarta zostanie w dniu 8 kwietnia 1932 roku, t. jest w tym samym dniu co Zjazd polskich Kółek Rolniczych i Towarzystw Rolniczych. Natomiast w dniu 9, 10 i 11 kwietnia odbywa się drugi Sejmik Centralnego Związku Polaków.

Wszystkie te imprezy odbywając się w jednym czasie dadzą możność kolonji polskiej zobaczenia owoców swej długoletniej pracy na gruncie gościnnej Brazylji, owoców pracy gospodarczej, organizacyjnej i społecznej.

Dalejże więc ochoczo do zbożnej pracy!!!

Stanisław Wieloch  
Sekretarz Wydziału Rolnego C. Z. P.

#### KONFERENCJA WYDZIAŁU ROLNEGO CENTRALNEGO ZWIĄZKU POLAKÓW W BRAZYLJI Z DYREKTOREM DEPARTAMENTU ROLNICTWA W PARANIE.

W sobotę dnia 9 stycznia r. b. przyjeżdżam Wydziału Rolnego Cent. Zw. Polaków w Brazylji w osobach prezesa W-łu p. Stanisława Pajewskiego i sekretarza p. Stanisława Wielocha — odbyło konferencję z Dyrektorem Rolnictwa p. dr. Aroldo Carvalho.

Konferencja ta miała na celu uzgodnienie akcji W-łu Rolnego C.Z.P. z władzami brazylijskimi odnośnie do polskiej wystawy rolniczej, która odbędzie się w Paranie w dniu 8 kwietnia 1932 r.

Po dłuższej dyskusji przyjeżdżam W-łu Rolnego zwróciło się do p. Arolda Carvalho z prośbą o uwzględnienie następujących życzeń W-łu Rolnego:

1. Lokal rządowy w Kurytybie na urządzenie wystawy,
2. Urządzenia w lokalu wystawowy na pomieszczenie eksponatów,
3. Zezwolenie na bezpłatny przewóz eksponatów kolejami,
4. Zezwolenie na bezpłatny przejazd kolejowy kolonistów wystawiających eksponaty na

## POLONIA RIOGRANDEŃSKA

wystawie.

5. Fundusze na koszty związane z urządzaniem wystawy.

Dyrektor Aroldo Carvalho wysłuchawszy powyższe oświadczył, że postulaty przedstawione przez Wydział Rolny C. Z. P. są zdaniem jego słuszne i prawdopodobnie wszystkie zostaną przychylnie załatwione. Decyzję jednak ostateczną odłożono na następny tydzień, t. j. do czasu porozumienia się jego z nowym Sekretarzem Rolnictwa Stanu Parana.

---

### Chwała „Odrodzeniu“

Przyszłedł Polak do Polaka  
Żali się, że nędza taka...  
— „Marnie żyć tu na tej ziemi  
Trudno o miła w kieszeni“

— Siadaj, bracie tu na ławie  
Pomówimy o tej sprawie:  
Ja mam radę na zmartwienie  
Bo czytuję „Odrodzenie“

Ten tygodnik każdej chwili  
Uczy jak to żyć w Brazylii,  
Radzi byśmy nie czekali  
Śmiało się za handel brali.

Nie dać obcym siebie zdierać  
Lepiej przeciw swoich wspierać.  
Wtenczas nędzy nam ubędzie  
Prędzej mił w kieszeni będzie.

Nie będziemy żalować tego  
Bo dojdziemy też do czegoś.  
By mieć dobre powodzenie  
Trzeba czytać „Odrodzenie“.  
K. Remis  
uczeń zecerski „Odrodzenia“

---

### Rio Grande

Dnia 14 Grudnia z. r. odbył się w tutejszej szkole przy Towarzystwie egzamin przy udziale inspektora szkół municypalnych i komisji edukacyjnej. Prezes Towarzystwa p. Antoni Lipiarski dał znak do rozpoczęcia uroczystości, poczem wyborowa orkiestra, dyregowana przez p. Ludwika Czernego wraz z dżiatwą szkolną wykonała hymn polski i brazylijski które wypadły bez zarzutu tak że zebrana publiczność nagrodziła ich hucznyimi oklaskami. Następnie dżiatwa szkolna z współudziałem muzyki wykonała szereg pieśni brazylijskich z których wywiązała się należycie. Następnie w imieniu Towarzystwa przemówił do władzy po portu-

galsku p. Aleksander Raduszewski która była bardzo sympatycznie przez władze wysłuchana i nagrodzona szczeremi oklaskami. Dalej przystąpiono do egzaminu który odbył się za zgodą Tow. i inspektora, dał wyniki świetne.

Poczem muzyka wykonała jeszcze kilka utworów a inspektor, rozdał nagrody najpilniejszym uczniom ktorych 9 i przemówił do każdego nagrodzonego kilka słów zachęty oraz w kilku szczerch słowach złożył Podziękowanie rodzicom i kolonji polskiej że od szeregu lat tak szczerze wspierają szkołę w mieście Rio Grande. Dnia 24 Grudnia odbyło się tradycyjne łamanie opłatkiem, a dzieci z powodu odjazdu p. Stabrowskiego, pod kierownictwem p. L. Czernego odśpiewały szereg kolend. Suto obdarowana dżiatwa rozeszła się do domów i tak się zakończył rok 1931. Wszystkim rodakom a szczególnie p. Czernemu za jego niezmordowaną pracę i zorganizowanie tych uroczystości składamy szczerze Bóg zapłać.

Prezes  
Antoni Lipiarski

Sekretarz  
Jan Kołodziejczyk.

---

### Rio do Peixe

Dnia 1 stycznia 1932 roku towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki obchodziło 5-cio lecie swej egzystencji.

W roku roku 1926 1 stycznia garstka ludzi światlejszych przystąpiła do organizacji towarzystwa szkolnego. Organizatorami byli p. p. — Jakób Stodulski, Jan Grzybowski, Franciszek Rabiński, Kazimierz Słodulski, Józef O-sowski, ś. p. Bolesław Kuczkowski i Franciszek Stempkowski. —

Cześć im za to!

Organizatorzy z pośród siebie wyłonili zarząd, który tego samego roku kupił lot o 800 m. kwadratowych i przystąpił do budowy domu szkolnego, przy końcu roku już stał śliczny dom na 10 m. długi, 7 m. szeroki i 4 m. wysoki. Siedmiu ludzi świadomych celu dokonało naprawdę wielkiego dzieła. Obecnie towarzystwo liczy 42 członków i majątek wynosi z górą 10.000\$000. W roku 1927 objął kierownictwo szkoły p. Stan. Kozłowski, który pracował całe 3 lata, następnie uczył p. Bol. Babiński. W roku 1931 objął kierownictwo szkoły młody nauczyciel M. A. Szalyga. W ostatnim roku towarzystwo zrobiło największy postęp naprzód. Przybudowało domu szkolnego, oraz w prowadziło ulepszenia. Nauczyciel M. A. Szalyga ma w projekcie przy towarzystwie zorganizować kółko rolnicze. Cześć towarzystwu w Rio de Peixe! — cześć jego organizatorom! Pamiętajcie, że szkoła to główny Wasz cel. Wasza chłuba, dobra szkoła jest wszystkim. Perykles.

# POLONIA RIOGRANDEŃSKA

DODATEK DO Nr. 12 „ODRODZENIA”

## „W gromadzie siła”

W gromadzie siła, mówi stare przysłowie. Zrozumieli to nasi Rodacy na linii Barreira (Guarani) i za radą i inicjatywą miejscowego nauczyciela p. Jana G. Krawczyka zebrałi się dnia 6 Marca b. r. w szkole, w liczbie 34 i uchwalili założyć „Kółko Rolnicze”.

Obrano niżej podpisany zarząd mający pełnić funkcję w roku bieżącym.

W toku obrad dalszych p. nauczyciel J. G. Krawczyk zreferował o potrzebach tutejszych kolonistów, a zgodność tegoż została zatwierdzona, poczem życzył Zarządowi owocnej pracy.

Pan prezes Wacław Warpechowski podał wniosek, jednogłośnie przyjęty aby poprosić p. inż. Stanisława Służyńskiego, naczelnego Redaktora pisma „Odrodzenie”, na członka i Prezesa Honorowego naszego Kółka, w przekonaniu że nie odmówi nam nadal popierać i kierować poczynaniami organizacji naszej.

W dalszym ciągu obradowano nad nowym rozporządzeniem Rządu, mocą którego koloniści, którzy dotychczas pracowali zgodnie ze wszystkimi regulaminami, płacąc odnośne podatki, pracowali przy reparaacji dróg 6 dni rocznie, teraz zmuszeni są pracować 3 dni a za drugie 3 dni opłacać po 7\$000 gotówką do urzędu.

Jeszcze nie to najważniejsze. Dawniej pracowaliśmy tylko przy drogach przecinających nasze kolonie, tj. „estrada vicinal”, teraz musimy pracować na trakcie głównym, czego nikt nie pamięta od dawien dawna.

Z następnego zebrania mającego się odbyć za kilka tygodni wysłemy sprawozdanie do „Odrodzenia”.

Koloniści prawie wszyscy podani do rejestru, cieszą się że wkrótce otrzymają soję, którą bardzo się interesują.

Zarząd:

- Wacław Warpechowski — prezes.
- Jan Obadowski — wice prezes.
- J. G. Krawczyk — 1 sekretarz.

- Zygmunt Polańczyk — 2 sekretarz
- Roman Piotrowski — kontrol.
- Józef Widczak —
- Wincenty Kwiatkowski — Radca.
- Jan Nikolety —
- Władysław Kowalewski — skarbnik

### Harmonja Stara - Guarany

Do Sz. Pana Inż Stanisława Służyńskiego Nacz. Redaktora „Odrodzenia” w Porto Alegre:

Za wszelką współpracę i pomoc, jaką mieliśmy od Sz. Pana, poczuwamy się do obowiązku, w imieniu wszystkich członków naszej nowej organizacji, podziękować serdecznie Sz. Panu, i mamy zaszczyt zawiadomić że mianowany został Sz. Pan członkiem honorowym naszego Kółka Rolniczego.

Zarząd:

- Stefan Wiśniewski — Prezes.
- Paweł Czekalski — Sekretarz.

### Secção Cravo - Bôa Vista do Erexim

Jak wspominałem w poprzedniej korespondencji, szlachetne czyny i wysiłki nad polepszeniem budynku i utrwaleniem Towarzystwa, nie zawiodły. Tow. rozwija się szybko, prosperuje materialnie i duchowo.

W ciągu niecałych 3 lat, dorównało innym dobrze prosperującym Towarzystwom, nawet dziś przewyższa niektóre liczebnością i zasobami.



## Co piszą z Guarani

Świadczy to o jedności i zgodzie powszechnie panującej, oraz o umiejętnym prowadzeniu spraw Towarzystwa.

Gdy marzono jeszcze o polskiej szkole, znaleźli się szlachetni członkowie, nie oszczędzający kilka dni ciężkiej pracy, ani ciężko zapracowanego grosza aby te marzenia ziszcili. Poświęcenie tych, nad siły, nie wystarczyło; nie wszyscy starali się współpracować dla dobra ogólnego.

Zapobiegliśmy umiejętnie brakom. Postanowiliśmy urządzić kilka teatrzyków, z wybranych najzdolniejszych chłopców i starszych. Udało się wszystko świetnie, z przedstawień miało Towarzystwo stałe dochody. Na zakończenie roku szkolnego odegraliśmy sztukę „Król Herod”, nieznaną tutaj, lecz którą podług zwyczaju polskiego odgrywają rokrocznie na Boże Narodzenie w zamorskiej Ojczyźnie.

Chociaż nie mieliśmy odpowiednich dekoracji, wypadło wszystko bardzo dobrze. Przybyli na przedstawienie nawet z dalszych stron. Zaproszono nas do sąsiedniego Towarzystwa we Floreście, celem odegrania owej sztuczki w tamtejszej szkole.

Z tych wszystkich naszych wysiłków zebraлиśmy sporą sumę pieniędzy, które przeznaczyliśmy na ulepszenie lokalu szkolnego.

J. Dorosz.

### L. Assis Brasil - São Feliciano

Na posiedzeniu dnia 14 lutego b.r. wybrano nowy zarząd na rok 1932, z następujących obywateli: Prezes p. Marcjan Żebrowski, zastęp. p. A. Zabiela, sekr. p. Franciszek Szczepaniak, zastęp. p. Kendzierski, skarb. p. Antoni Grala, zastęp. p. A. Dostatni, Gospodarz p. Władysław Subda, Nauczycielem p. J. Jankowski.

Z przemów. uchwał i przedstawień, najważniejsze zaznaczyć należy przemówienie p. Nauczyciela o obowiązkach i nie lada zadaniu jakie ma do wypełnienia każdy poszczególne zarząd.

Postanowiono też opłacać od dzieci punktualniej jak dotychczas, to jest z końcem każdego miesiąca.

Przyjęto na członków pp. St. Żebrowskiego, J. Jankowskiego i M. Żebrowskiego ten ostatni już od dłuższego czasu współpracował z Towarzystwem.

Wyrażono p. Inż. St. Służyńskiemu, Redaktorowi „Odrodzenia” Staropolskie Bóg Zapłać, za książki jakie nam raczył ofiarować.

Z poważaniem  
F. Szczepaniak - sekretarz

Przeglądając prasę polską w Brazylii, zauważyłem że tu i ówdzie coś mówi się o Kółkach Rolniczych i o potrzebie kooperacji, że organizują się nasi koloniści, aby podnieść i ulepszyć swój warsztat pracy, oraz zabezpieczyć swój byt.

Wiem o tem bardzo dobrze, gdyż jestem przekonany z własnego doświadczenia, że nie wszyscy odczuwają tę potrzebę organizowania się, bo nie wszyscy mają jednakowe pojęcie — i już w samych początkach czynią trudności, szkodząc innym w ich poczynaniach.

Cały nasz ogół wie o tem dobrze, że zawsze i wszędzie, we wszystkich poczynaniach, w każdej pracy społecznej, początki są trudne.

Miałbym sporo do zarzucenia nam samym, lecz ograniczę się i lepiej, niech każdy sam pogodzi się ze swym sumieniem i przyzna się do winy, niech każdy sam przypatrzy się swym wadom, które nas oddawien dawna gnębiły, prowadząc do upadku moralno - materialnego... bo i cóż może być przyczyną naszego że tak powiem niedoleństwa?... jedynie brak nam: stałości, zrozumienia, zaufania i punktualności.

Czyż nie jesteśmy Narodem który się równa innym? czyż nie jesteśmy ludźmi pracowitymi i oszczędnymi? czyż nie potrafimy zapanować nad sobą?

Wiem o tem dobrze, że w każdej organizacji, w każdym niemal Towarzystwie zanim się gruntownie coś robi, to wylaniają się tacy, którzy uтрудniają pracę organizacji.

Dziś każdy rolnik powinien dążyć do tego, żeby swój produkt sprzedał bezpośrednio po cenach takich, żeby opłacił jego ciężką pracę; dziś każdy kolonista powinien nabyć towar na takich warunkach, żeby pośredniczy procent był jego zarobkiem.

W zeszłym roku zorganizowano pierwsze Kółko Rolnicze na linii Do Rio, które poczyniło różne próby i jest w stadium rozwoju.

Z początkiem b. r. powstało drugie Kółko Rolnicze na l. Harmonii Starej, oraz jak mnie informują zorganizowane zostało Kółko Rolnicze na l. Barreira.

Bardzo dużą część pracy i bezinteresowną pomoc, bo można powiedzieć, że się poświęca dla dobra naszej pracy Inż. St. Służyński, Redaktor „Odrodzenia” któremu się należy uznanie, jako jednostce, która poświęciła swą ideę, swój kapitał wydając tak cenne pismo na usługi naszemu społeczeństwu, bo czyż nie jest prawdą, że choćby w najdalszym zakątku, najbiedniejszym domku, pismo to ciśnie się tam — aby pocieszyć naszego rodaka, aby podzielić się z nim tą strawą, która ogrzewa i oświeca, jest prawdziwym skarbem dla każdego rodaka.

Dodać także należy, że ktośby się poświęcał materialnie i czynnie był pomocą do rejestracji członków Kółka Rolniczego w Ministerstwie, a jednak gdy się zwróciłem zostałem obsługowany, za co p. St. Służynskiemu w imieniu członków składam serdeczne podziękowanie.

Sądzę jednak, że w najbliższej przyszłości, bo jeszcze w tym roku, powinno powstać w naszej kolonii kilkanaście Kółek Rolniczych z centralą w Guarani, wtedy dopiero możemy powiedzieć, że jesteśmy zjednoczeni i zorganizowani.

Twórzmy Koła Rolnicze nie ilościowo, lecz jakościowo, bo gdybyśmy czekali aż ci ostatni zrozumią, odczują potrzebę, to nigdybyśmy nic nie zrobili.

Trzeba zawsze z żywymi naprzód iść.

A więc koledzy nauczyciele, do czynu! Światlejsi razem do pracy! Czas nagli!

Józef Chmielewski (nauczyciel)

## Wieści z Barrilu

Na Walnym posiedzeniu Członków tow. im. Marsz. Piłsudskiego, odbytem w dniu 31-ym Stycznia r.b., zawarto umowę z nauczycielem p. P. Lisowskim, który obejmuje kierownictwo szkoły miejscowej na rok czwarty. Nauka w szkole rozpoczęła się w dniu następnym tj. 1-go lutego, Do szkoły uczęszcza 36 dzieci.

### Uruchomiono szkołę na l. „Chiquinha“

W dniu 1-ym marca rozpoczęła się nauka w szkole przy towarzystwie polskiem „Białego Orła“ na linii „Chiquinha“.

Polacy zamieszkali na owej linii zorganizowali towarzystwo pod powyższej wzmiankowaną nazwą jeszcze w roku ub., a wkrótce po zorganizowaniu się przystąpili do budowy domu szkolnego. Po wykończeniu zaś budynku szkolnego niezwłocznie rozpoczęła się nauka. Jednakże nieporozumienia wynikłe w łonie towarzystwa oraz zła wola niektórych jednostek niedoceniających należycie korzyści wpływających z oświaty, marne wynagrodzenie nauczyciela i inne, przyczyniły się do zatrzymania pracy w szkole, a następnie, po kilkumiesięcznej egzystencji, do jej zamknięcia.

Teraz w tej organizacji zaczyna się nowe życie, rozumiano bowiem, że w rozbieżności pojęć w sprawach oświatowych, nie osiąga się celu.

Można się przeto spodziewać, iż teraz znikną tam wszelkie nieporozumienia, pozostawiając atmosferę oczyszczoną, w której będzie

mogła się rozwijać z pożytkiem działalność oświatowa na użytek nie tylko dzieci lecz i starszych. Kierownikiem szkoły pozostał nadal p. Fr. Wołoszyn.

A więc szczęść Boże zbożnej pracy!  
Korespondent.

## ODEZWA!

Nowe, gdyż zaledwie od kilku miesięcy istniejące Towarzystwo polskie im. Mikołaja Kopernika w Boa Vista do Erexim, daje dowód ile zdziałać może dobra chęć i poświęcenie dla polskości. Wystarczy przejrzeć sprawozdanie z działalności Zarządu przez ten kilkumiesięczny okres, a spostrzec można ruchliwość, pracowitość i oddanie się zarządu i członków.

Że dopną celu i że stanie gmach Towarzystwa Polskiego w Boa Vista mocno wierzmy.

Ponieważ liczyć się musi z gotówką na zakupno gmachu — a pragnie założyć własny księgozbiór — upraszamy osoby światłe, Polaków rozumiejących ich pragnienie, o dobrowolne datki dla Towarzystwa, w postaci książek.

Redakcja

### Spis oliarodawców

- 1) Drukarnia Polska - „Odrodzenie“ całorocznie darmo.
- 2) Inż. St. Służynski 11 książek.
- 3) Walerjusz Zawadzki 3 książki
- 4) Gustaw Kawęcki 1 książkę.
- 5) Stanisław Kowalski 5 książek. (C.d.n.)

## Stanisław Torzecki

SKLEP artykułów spożywczych i kolonialnych.

WIELKI WYBÓR — CENY UMIARKOWANE

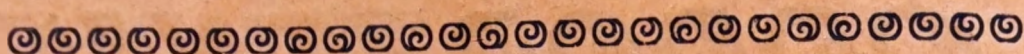
SANTA ROSA — BURICA

## Leon Wolski

RUA CRISTOVÃO COLOMBO, 980  
PORTO ALEGRE

Sprzedaż detaliczna krawatek, koszul, skarpetek, pończoch, oraz bardzo dużo innych przyborów do garderoby.

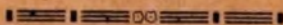
Perfumy, pasty, puder itd. — Ceny niskie.



**Do**

# **Kolonji Polskiej!**

**Kto ma zamiar sprowadzić rodzinę lub  
krewnych z Europy?**



**Sprzedaż biletów okrętowych na dogodnych  
warunkach i na wypłaty**

**„Exprinter”**

**Porto Alegre - Rua dos Andradas, 1017**

Caixa Postal 375

